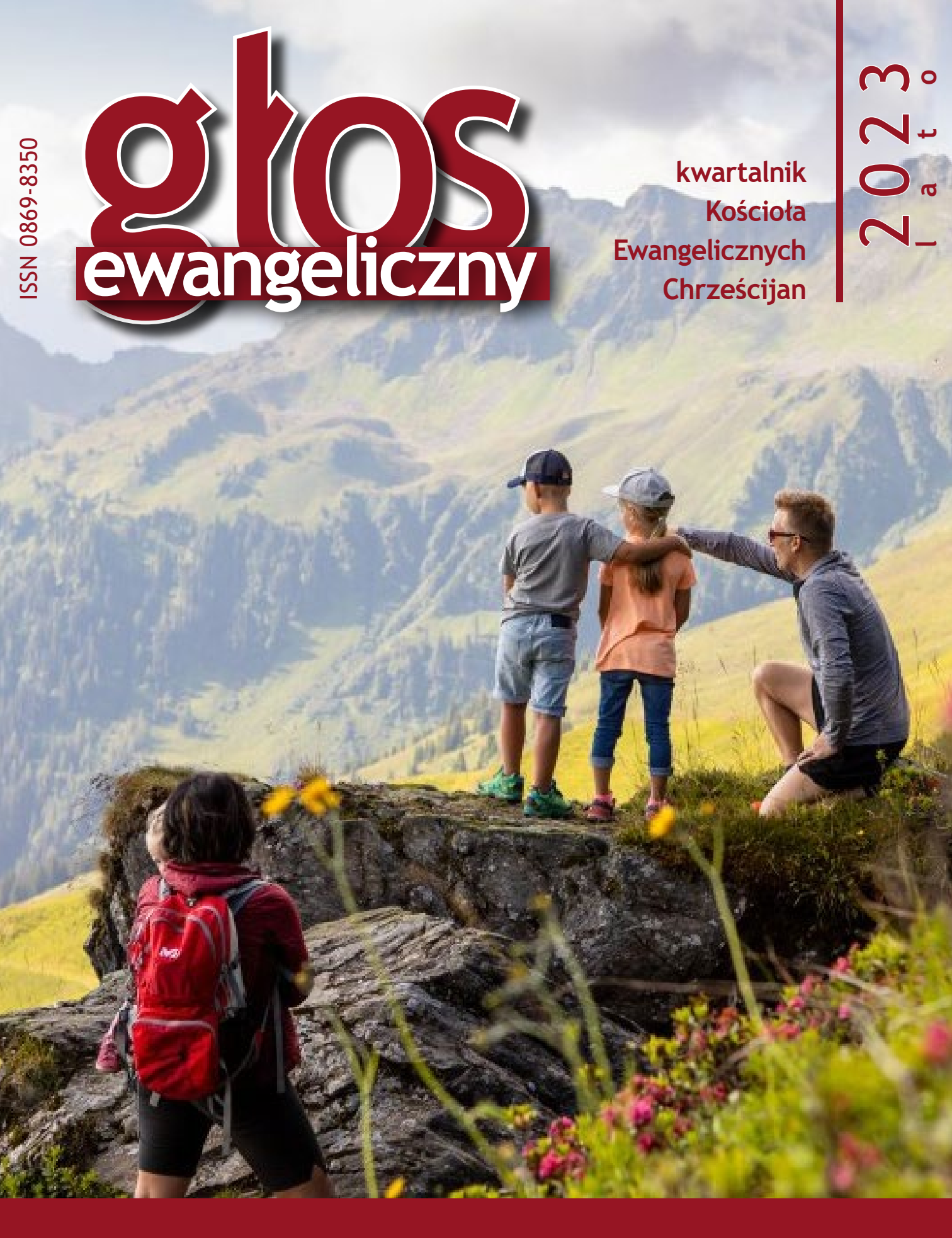


ISSN 0869-8350

głos ewangeliczny

kwartalnik
Kościoła
Ewangelicznych
Chrześcijan

2023
I a t o



W NUMERZE ZNAJDZIESZ:

OD REDAKTORA NACZELNEGO	3
CHCĘ, ABYŚCIE WIEDZIELI...	4
NAUCZYCIEL	6
JAK BYĆ CZĘŚCIĄ KRÓLESTWA BOŻEGO?	8
ROZWAŻANIA 1 LISTU DO KORYNTIAN 7	9
MIEJSCE PO ŚMIERCI	12
KROKI KU WIERZE	29
PROROK WEDŁUG BIBLI	30
HARMONIA EWANGELII	33
GDY PONIOSŁEŚ ŻYCIOWĄ KLĘSKĘ... I MASZ ZŁAMANEGO DUCHA	34
PODRÓŻ PRZEZ ŻYCIE Z BOGIEM	37
MIASTO Z WIARY	42
KSIĘGI NOWEGO PRZYMIERZA - LIST DO RZYMIAN	44
CHRZEST JEZUSA	46
KONFERENCJA PASTORÓW I BRACI USŁUGUJĄCYCH	50
XIV SYNOD NADZWYCZAJNY	50
ZBÓR W GRODZISKU MAZOWIECKIM	52
RELACJA Z KOPENHAGI	53
O MAŁŻEŃSTWIE NA POWAŻNIE	54



Redaktor naczelny

Szanowni Czytelnicy, najdrożsi w Chrystusie – Siostry i Bracia!

„Trudne czasy tworzą silnych ludzi. Silni ludzie tworzą dobre czasy. Dobre czasy tworzą słabych ludzi. Słabi ludzie tworzą trudne czasy”. Większość z Was zna zacytowane powiedzenie, przypominam je dlatego, że jest w nim zawarta otaczająca nas prawda naszej egzystencji.

Redakcja GE wydaje po raz pierwszy numer naszego periodyku w wersji już tylko elektronicznej, bez wersji papierowej. Zapraszamy zatem do swoich komputerów, w których znajdziecie nasz kwartalnik.

W dalszym ciągu przesłanką naczelną w naszym periodyku będzie zachęcanie Czytelników, aby nie ustawali w poszukiwaniu zbawienia, jakie dokonał dla ludzkości Pan Jezus Chrystus.

Żyjemy w przestrzeni gdzie jest wiele zasad, praw i przepisów. Chociaż staramy się je wykonywać, nie bagatelizować, to jednak najważniejszym dla nas jest zawsze Prawo Boże, to ostatnie znajdujemy w Piśmie Świętym.

Niech Boże wytyczne będą wyznacznikiem w naszym życiu, nie zapominajmy też nigdy o przestrodze: „Nie każdy, który mówi Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie”. Zatem nie dopuszczajmy się nieprawości, ale żyjmy zgodnie z Prawem Bożym. Czego życzy Redakcja dla Czytelników z ich rodzinami fizycznymi i duchowymi.

Pamiętajmy, że Ci, którzy urodzili się dwukrotnie umierają raz. Ci, którzy narodzili się raz, umierają dwukrotnie.

Zbigniew L. Gadkorski

EWANGELIA WEWNĄTRZ I ZEWNĄTRZ NASZEGO ŻYCIA



A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, posłużyło raczej ku rozkrzewieniu ewangelii (Fil 1,12).

Chcę, abyście wiedzieli...

Refleksje na temat wiedzy, cierpienia i troski

Paweł chce, aby jego bracia Filipianie coś wiedzieli, a mianowicie: chce, aby wiedzieli o czymś ważnym i pocieszającym. Dobra jest chęć przekazywania takiej wiedzy i nieraz Paweł coś takiego czyni. W Liście do Rzymian 1,13 pisze on, że chce, aby bracia wiedzieli, że często zamierzał przybyć do nich, ale miał przeszkody. W Liście do Kolosan 2,1 pisze on: „Chcę (...), abyście wiedzieli, jak wielki bój toczę za was”. Miło jest być dobrze poinformowanym w takich sprawach. Dzięki takiemu przekazowi, odbiorcy wiadomości cieszą się nie tylko z tego, że ktoś o nich pamięta, i że ktoś rozumie ich ewentualne zatroskanie, ale też z tego, iż sama wiadomość jest dobra i radosna. Mówi się czasem, że *niewiedza jest słodka* (ang. *ignorance is bliss*) – nie wiemy o jakimś problemie i dlatego się nie martwimy. W przypadku wiedzy przekazywanej przez Pawła, trzeba powiedzieć: *Wiedza jest słodka* – wiemy i już się nie martwimy.

Współczesny świat chce, abyśmy dużo wiedzieli, abyśmy wiedzieli, co się w nim dzieje każdego dnia i każdej godziny. Ale czemu to służy? Czy to dobry rodzaj wiedzy? Czy te nowiny sprzyjają rozkrzewieniu dobrej nowiny? Brytyjski poeta i dramaturg Thomas Stearns Eliot, w sztuce z 1934 r. pt. *The Rock*, zadaje takie pytanie: „Gdzie jest wiedza, którą zatraciliśmy w informacji?” – I stwierdza: „Posiedliśmy znajomość słów i nieznajomość Słowa” (ang. *Knowledge of words and ignorance of the Word*). Parafrazując nieco poetę, pytamy i stwierdzamy: „Gdzie jest dobra wiedza, którą człowiek utracił w gąszczu złej informacji? Człowiek opanował znajomość złych słów i nieznajomość dobrego Słowa”.

Wiedza przekazywana przez apostoła Pawła jest dobrą wiedzą i dobrze jest mieć chęć, aby się nią dzielić. Dziś też możemy to czynić, informując innych o czymś istotnym, podnoszącym na duchu, budującym. Możemy taką dobrą wiedzę przekazywać w codziennych rozmowach. Mąż może zwrócić się do żony: „Chcę, abyś wiedziała, że...”. Żona może powiedzieć do męża: „Chcę, abyś wiedział, że...”. Dzieci rodzicom, a rodzice dzieciom mogą oznajmić: „Chcemy, abyście wiedzieli, że...”. Rodzeństwo może do siebie nawzajem powiedzieć: „Chcę, abyś wiedział/a, że...”. Oczywiście nie o wszystkim chcemy wiedzieć. Pamiętam, jak kiedyś podczas sezonu letniego, zakupiłem dużą ilość czereśni i po przyjeździe do domu zacząłem je konsumować. Moja żona z uśmiechem powiedziała wtedy do mnie: „Uważaj, bo w niektórych są robaczki”. A ja na to, również z uśmiechem, odparłem: „Nie chcę o tym wiedzieć”. Wolałem skupić się na czereśniach.

Paweł, pisząc do Filipian, koncentruje się – metaforycznie rzecz ujmując – na czereśniach: „A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, posłużyło raczej ku rozkrzewieniu ewangelii”. Ewangelia jest tą czereśnią, tą perłą, na której skupia się Paweł. Zwróćmy uwagę na stwierdzenie „to, co mnie spotkało”. Jak czytamy w Liście do Filipian 1,16, zadanie Pawła polegało na obronie ewangelii, ale, jakby mimochodem, przytrafiały mu się, podczas wypełniania tego dzieła, różne rzeczy. Te różne rzeczy, to cierpienia różnego rodzaju, co też było zapowiadane przez Pana Jezusa (Dz 9,16) i przez Ducha Świętego (Dz 20,23). Ale były to „sprawy zewnętrzne” (2 Kor 11,28), peryferyjne, uboczne; w centrum była ewangelia, na której rozkrzewieniu Paweł się skupiał.

Pan Jezus powiedział: „Gdzie jest skarb twój – tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21). Jeśli skarbem uczynimy nasze „łzy i doświadczenia”, „więzy i uciski” (Dz 20,19; Dz 20,23) – tam będzie i nasze serce. Gdyby ciężkie doświadczenia Pawła były w centrum, a ewangelia na poboczu, trudno byłoby mu dzielić się dobrą wiedzą z innymi. Kiedy to, co nas spotyka jest w centrum, a ewangelia na poboczu, zachwiana zostaje właściwa równowaga chrześcijańska. Nie ma w takim przypadku radości ani z cierpień, ani z ewangelii. Ale jeśli ewangelia jest w centrum, a cierpienia na peryferiach, wtedy następuje powrót do właściwego stanu, i to co nas spotyka nabiera sensu. Paweł chciał, aby Filipianie to wiedzieli. Paweł pojął znajomość dobrej nowiny – tego „niegłębię bogactwa Chrystusa” (por. Ef 3,8) z czego uczynił centralne wydarzenie swojego życia, podporządkowując pod nie wszystko inne (Fil 3,8). Przyswoił on wiedzę, która nie jest zatracona w nowinkach, w informacji, czy też w wydarzeniach życia – i taką dobrą wiedzą chciał się dzielić z innymi. My też możemy to czynić.

Człowiek chce wiedzieć coś złego – wówczas zatracił się w wydarzeniach. Chrześcijanin chce, aby inni wiedzieli coś dobrego – uwolnił się od wydarzeń. Postawmy ewangelię Chrystusową wewnątrz życia i uznajmy, że wydarzenia naszego życia to sprawy zewnętrzne.

SZKOŁA PANA JEZUSA

*Powiedział więc Jezus do Dwunastu:
Czy i wy chcecie odejść?
Odpowiedział mu Szymon Piotr:
Panie, do kogo pójdziemy?
Ty masz słowa życia wiecznego (J 6,67.68).*



Nauczyciel

Odejścia od czegoś lub kogoś mają bardzo różną motywację. Gdy dotyczą pracy, mogą wynikać ze znużenia czy wypalenia zawodowego, lub z osłabienia motywacji działania, zawodu z niespełnionych oczekiwań. Odejście od kogoś może być spowodowane utratą zaufania, rozczarowaniem, zubożeniem czy też utratą poczucia stabilizacji, gdy dana osoba (lub środowisko) chce wszystko zawłaszczyć i psychicznie zdominować. Ale może być też spowodowane przez wewnętrzne zawstydy, poczucie niedorastania do danej osoby, niezrozumienia i nieakceptowania jej działań.

Odejście nie musi oznaczać wrogości. Ci, którzy odeszli od Pana Jezusa byli zapewne początkowo Nim zafascynowani, ale z czasem jednak, ten stan uległ erozji. Poczuli się zbyt mali wobec autorytetu Jezusa, a może byli oniesmieleni kimś, kto ucisza burzę na jeziorze, jednym dotknięciem leczy choroby, ożywia umarłych, a może Jezus nie spełniał ich oczekiwań. I Jezus wcale ich nie potępia. Wydaje się, że rozumie ich postawę, daje im prawo wyboru. Natomiast do Dwunastu zwraca się z pytaniem: Czy i wy chcecie odejść?

Niewątpliwie tych Dwunastu uczniów nabrało przekonania, że przesłanie Jezusa tworzy jakby pewnego rodzaju kłamrę, spinającą doczesność – czyli skończoność, z czymś, co nieskończone i nieprzekraczalne. Dostrzegli w Nim kogoś, kto znacznie więcej niż oni wiedział i rozumiał, co to jest wieczność.

Wobec wieczności, wobec nowotestamentowego pojęcia „życie wieczne” stajemy bardzo często bezradni. Przekracza ono bowiem naszą wyobraźnię, opartą przecież na doświadczeniu codzienności, konkretności i przemijalności. A jednak tych Dwunastu, którzy pozostali przy Jezusie uzasadnili swoją decyzję w sposób dla nas zadziwiający. Nie powiedzieli: Twoje przesłanie jest wspaniałe, Twoja moc jest godna podziwu, jesteś bardzo pobożny. W imieniu Dwunastu, Szymon Piotr użył sformułowania: „Ty masz **słowa** życia wiecznego”.

W koncepcji teologicznej Starego Testamentu *słowo* ma szczególne znaczenie. To nie tylko pojęcie gramatyczne czy dźwięk, ale czynnik sprawczy, zawierający moc i to moc samego Boga. Często czytamy: „Bóg powiedział” (Rdz 1,3.6.11.14), a w Psalmie 33,6 znajdujemy następujący zapis: „Słowem Pana zostały stworzone niebiosa”. Uczniowie

uzasadnili swoje pozostanie z Jezusem tym, że właśnie w Nim dostrzegli Tego, kto posiada rzeczywistą Boską moc. A gdy dodali „życie wieczne”, to potwierdzili tym swoje przekonanie, że uznają Jezusa za mającego władzę nad inną rzeczywistością, ludziom bezpośrednio niedostępną.

CZY NAS RÓWNIEŻ STAĆ BY BYŁO NA TAKIE UZASADNIENIE?

Jezus w swojej działalności nigdy nie stwarzał „teatru religijnego”. Był w swoim zwiastowaniu szczery, a Jego przekaz autentyczny, w myśl głoszonej przez siebie zasady: „Niech wasze »tak« znaczy »tak«, a »nie« znaczy »nie«” (Mt 5,37). Uczniowie wyraźnie dostrzegli, że szczerłość i wiarygodność przekazu Jezusa daje absolutną gwarancję, iż Jego słowa mają rzeczywistą, a nie pozorną moc. Poczuli prawie namacalnie, że mogą z całą ufnością przyjmować słowa Jezusa o życiu wiecznym, nie jako filozoficzne spekulacje, ale jako przekaz i zwiastowanie w pełni autentyczne. „Ty masz słowa życia wiecznego”, a to dla nas, Twoich uczniów, wiele znaczy; tak jak Bóg swoim słowem tworzył nową rzeczywistość, tak Ty, mający także to słowo, stworzysz dla nas nową rzeczywistość ducha, nową realność spoglądania na otaczający nas materialny świat.

Jezus stał się dla nich duchową kotwicą, zabezpieczającą przed burzami życia i dającą ostoję w zwątpieniu, grożącemu każdemu człowiekowi. Tylko Ty masz właściwość takiej pomocy, nikt inny, a więc: „Do kogo pójdziemy?”. Znaczy to, że wszystkie atrybuty Boskości, w tym panowanie nad doczesnością i wiecznością znajdują się tylko w Twoich rękach, lub jak to sformułował Szymon Piotr: w Twoich **słowach**.

Uwierzyć Jezusowi oznacza zawierzyć Jego słowom. To oznacza podejmowanie decyzji pozornie skazanych na fiasko. Szymon mimo kłopotów z połowem ryb oświadczył: „na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5,5). Mamy tu do czynienia z mocą wypowiedzianych słów Jezusa w odniesieniu do wymiernej rzeczywistości. Oświadczenie Szymona Piotra w imieniu Dwunastu uczniów przekraczało jednak jego doświadczenie znad Jeziora Galilejskiego. Wynikło to zapewne ze stopniowego duchowego dojrzewania w „szkole” Jezusa. Trzeba także pamiętać, że sformułowanie „życie wieczne” oznacza nie tylko nieskończone trwanie, ale może obejmować także trwałą obecność Boga w naszym życiu, która przekracza każde doświadczenie. Jezus jest Nauczycielem prawd absolutnych, czasem trudnych do akceptacji przez nas – ludzi „zanurzonych” w doczesności. To Nauczyciel inny niż znali dotychczas uczniowie. „Nie nauczał ich bowiem jak nauczyciele Prawa, lecz jak Ten, który ma moc” (Mt 7,29).

Uczniowie w „szkole” Jezusa stopniowo dojrzewali i uświadamiali sobie kogo mają za Nauczyciela. Jego nauka, a więc Boża nauka, tkwiła immanentnie nie tylko w Jego słowach pełnych mocy, lecz przede wszystkim ujawniała się uczniom w Nim samym. „Szkoła” Jezusa trwa dłużej niż nasza szkolna edukacja. Obejmuje ona całe życie. Na różnych jej etapach Jezus przekazuje nam swoją naukę, zmusza do zmiany postaw wobec świata i wobec swojego w tym świecie miejsca, prostuje ścieżki życiowe i leczy nasze serca. Słowa mające moc sprawczą, słowa wyrażające ostateczność, pozwalają nam sięgnąć głębiej w nasze duchowe odczuwanie i przeżywanie. Nie pozostawiają nas obojętnych czy oszukanych; ten Nauczyciel i Jego „szkoła” są osadzone niewzruszenie na Bożym słowie, słowie mocy i słowie prawdy.

W „szkole” Pana Jezusa możemy skutecznie kształcić się przez całe życie. Trzeba się jednak do tej „szkoły” zapisać.

Paweł Kuciński

Jak być częścią Królestwa Bożego?

 PTAK	 należy do Królestwa PTAKÓW	<i>bo się narodził</i> PTAKIEM
 KOT	 należy do Królestwa KOTÓW	<i>bo się narodził</i> KOTEM
 PIES	 należy do Królestwa PSÓW	<i>bo się narodził</i> PSEM
 CZŁOWIEK	 należy do Królestwa LUDZI	<i>bo się narodził</i> CZŁOWIEKIEM

Co zrobić by należeć do Królestwa Bożego (nieba)?

JEZUS odpowiedział:

Ręczę i zapewniam cię, że kto nie zostanie zrodzony z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. J 3,5

**Jeśli chcesz dostać się do NIEBA
musisz narodzić się z nieba czyli z góry!**

Nie jest ważne czy jesteś dobry, szlachetny czy inteligentny.
Potrzebujesz Bożego życia w sobie czyli duchowego narodzenia.
Te narodziny to nie kwestia naszego umysłu, emocji czy woli.
To sprawa odrodzenia naszego wewnętrznego człowieka - ducha.

Rozważania

1 Listu do Koryntian 7

W 1 Liście do Koryntian 7, Paweł przedstawia różnego rodzaju zalecenia odnośnie relacji małżeńskich. Jednym z budzących pewne kontrowersje interpretacyjne miejsc jest werset 1, którym zajmiemy się w niniejszym tekście.

Generalnie rzecz biorąc, można zaobserwować dwa kierunki interpretacji tego wersetu. Stanowiska te można łatwo zidentyfikować porównując przekłady. Otóż niektórzy tłumacze są zdania, że apostoł wypowiada tutaj swój pogląd, iż małżeństwo nie jest sprawą dobrą dla mężczyzny, stawiając wyżej stan bezżenny. Tak jest na przykład w Biblii Tysiąclecia, gdzie czytamy:

Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą.

Tego typu rozumienie znajdujemy już u niektórych starożytnych pisarzy chrześcijańskich, na przykład u Hieronima ze Strydonu, który w dziele „Przeciwko Jowinianowi” (1,7) pisze, odnosząc się do tego fragmentu: *Jeśli czymś dobrym jest nie dotykać kobiety, to zatem czymś złym jest dotykać* (przekład własny).

Jednak inni tłumacze sądzą, że Paweł nie wyraża tu własnego przekonania na temat relacji między mężczyznami i kobietami, lecz przytacza opinię znaną wśród Koryntian. W tym kierunku idzie na przykład Biblia Warszawska, gdzie czytamy:

A teraz o czym pisaliście: Dobrze jest, jeżeli mężczyzna nie dotyka kobiety.

Użyty tu dwukropek sugeruje, że apostoł cytuje stwierdzenie, które dotarło do niego w korespondencji, po to, aby się do niego za chwilę ustosunkować, korygując takie przekonanie.

Takie różnice w przekładach są możliwe ze względu na to, że greka w tym tekście jest dość niejednoznaczna, głównie ze względu na brak czasownika „być”, którego formę gramatyczną trzeba wyinterpretować w kontekście.

A zatem, która z powyższych interpretacji jest bardziej spójna z kontekstem bliższym tego fragmentu? Czy da się w ogóle obronić pogląd, że Paweł rzeczywiście nie jest entuzjastą instytucji małżeństwa, wyżej stawiając życie w celibacie? Zwolennicy takiego poglądu przekonują, że świadczyć może o tym choćby treść wersetu 2, gdzie apostoł wskazuje na pewne niebezpieczeństwa, w świetle których należy co prawda skorygować pogląd wyrażony w 1 wersecie, ale zarazem trzeba uznać, że relacje między mężczyznami i kobietami są w niektórych sytuacjach jakiegoś rodzaju koniecznością: *Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda kobieta swojego męża* (Pismo Święte, Edycja Świętego Pawła). W tym świetle małżeństwo byłoby swego rodzaju remedium na rozpustę. Można by wówczas przyjąć, że Paweł niechętnie godzi się na zawieranie małżeństwa, traktując je trochę jako mniejsze zło w porównaniu z możliwością popadnięcia w grzech rozpusty. Byłby to jednak mało pozytywny obraz małżeństwa, który już na pierwszy rzut oka kłóci się z innym nauczaniem, które znajdujemy w listach Pawła, jak na przykład w Liście do Efezjan 5,21-33.

W związku z tymi rozbieżnościami interpretacyjnymi, podejmowane są próby znalezienia bardziej trafnych interpretacji tego fragmentu. W myśl jednej z nich, istnieją przesłanki, które pozwalają dowodzić, że nauczanie Pawła w tym miejscu w ogóle nie dotyczy kwestii zawierania małżeństw. Otóż w 1 wersecie, apostoł posłużył się czasownikiem „haptesthai”, który w tego typu kontekstach można rozumieć jako „mieć intymne relacje z kimś”. Przytoczone wyżej tłumaczenie Biblii Warszawskiej jest blisko tego znaczenia, oddając ten czasownik słowem „dotykać” (*jeżeli mężczyzna nie dotyka kobiety*). W podobnym duchu możemy czytać werset 2, gdzie użyty jest czasownik „echein”, który w tym kontekście również można rozumieć jako „mieć relacje seksualne” (por. Mk 6,18, gdzie Jan Chrzciciel zarzuca Herodowi: *Nie wolno ci mieć żony twójgo brata*, używając właśnie czasownika „echein” – „mieć”). Można więc słowa: *niech każdy ma swoją żonę, a każda kobieta swojego męża*, rozumieć nie jako zachętę do wchodzenia w związek małżeński, ale jako zachętę do tego, aby w ramach już zawartego małżeństwa nie stronić od relacji intymnych. To rozumienie wydaje się być bardziej spójne z dalszym ciągiem wywodu Pawła, gdzie jest mowa o powinnościach męża i żony w kontekście „rozporządzania ciałem” (wersety 3-4). Wreszcie w wersecie 5, apostoł mówi wprost: *Nie unikajcie się nawzajem, chyba że za obopólną zgodą, na jakiś czas, aby oddać się modlitwie*. Dłuższe przerwy bowiem mogłyby być wykorzystane przez szatana jako pretekst do kuszenia i doprowadzenia do grzechu rozpusty.

Wydaje się więc prawdopodobne, że Paweł otrzymał od Koryntian zapytanie o instrukcje w kwestii zasadności utrzymywania relacji seksualnych w małżeństwie. W wersecie 1 nie wyrażałby on wówczas własnego poglądu, ale sygnalizowałby na zasadzie nagłówka, że będzie odnosił się do takiego właśnie problemu, który widocznie z jakichś powodów dręczył niektórych korynckich chrześcijan. Możliwe na przykład, że w kościele korynckim funkcjonowała jakaś grupa ludzi, którzy mieli tendencję do marginalizowania kwestii związanych z ciałem, a co za tym idzie, w imię dziwnie pojmowanej „duchowości”, chcieli praktykować ascezę. Możliwe więc, że nawoływali do rezygnacji z seksu, a może nawet i zawierania małżeństw. Być może polemizujący z nimi apostoł, wypowiada właśnie takie słowa, które potem przytacza w wersecie 28: *Jeśli jednak się ożenisz, nie popełnisz grzechu*. Inne miejsca listu do Koryntian jasno pokazują przecież, że Paweł ma bardzo pozytywny stosunek do ciała (por. 6,19-20: *Czy nie wiecie, że wasze ciało jest*



świętynią Ducha Świętego, który jest w was? Macie Go od Boga i nie należycie już do siebie. Bóg przecież wykupił was za wielką cenę. Oddajcie więc Bogu chwałę w waszym ciele!). Nigdy nie wspierał on praktyk ascetycznych i nie postrzegał duchowości w oderwaniu od ciała. Jego wypowiedzi z 1 Kor 15 wyraźnie pokazują, że wręcz nie wyobraża on sobie nawet funkcjonowania człowieka bez ciała. Trudno byłoby zatem dowieść, że Paweł ma negatywny stosunek czy to do małżeństwa, czy do pożycia seksualnego w ramach małżeństwa. Wydaje się, że apostoł wyraża swoje pragnienie, aby „wszyscy ludzie żyli jak ja”, czyli w celibacie (werset 7) z perspektywy praktycznego duszpasterza, troszczącego się o dobrostan powierzonych mu wiernych, co wyraża bardzo dobitnie w wersecie 32: *A ja chcę, żebyście byli wolni od trosk*. Paweł jest jednak duszpasterzem, który jest realistą i zdaje sobie sprawę, że taka idealna sytuacja w tym świecie jest niemożliwa. Poza tym, o tym, iż celibat nie jest jednak w sensie obiektywnym lepszy od małżeństwa, świadczą mogą słowa apostoła z wersetu 7, gdzie zarówno jeden, jak i drugi stan określa on mianem charyzmatu (gr. *charisma*), wolnego daru łaski od Boga: *Chciałbym, aby wszyscy ludzie żyli jak ja, ale każdy ma swój własny charyzmat od Boga, jeden taki, drugi inny*. Ciężko byłoby wartościować, który z tych charyzmatów jest bardziej znaczący. Można też uznać, że człowiek nie ma większego wpływu na to, jakim charyzmatem zostanie obdarzony, ponieważ, jak wspomnieliśmy, chodzi tu o dar łaski, udzielony na mocy suwerennej decyzji Boga.

Podsumowując, w świetle powyższych ustaleń, należałoby przyjąć, że przytoczony wyżej przekład Biblii Warszawskiej lepiej niż Biblia Tysiąclecia oddaje myśl Pawła, zwracając uwagę na to, iż apostoł nie wyraża tam własnej opinii, ale sygnalizuje problem, o którym napisali mu Koryntianie, a także oddaje dosłownie czasownik „haptesthai” – „dotykać”. To z kolei może doprowadzić czytelnika do interpretacji, w myśl której w 1 Kor 7,1-7 nie chodzi o kwestię dopuszczalności zawierania małżeństwa, ale o kwestię dopuszczalności pożycia seksualnego małżonków.

Sławomir Torbus

Miejsce po śmierci



Poniższy tekst jest zapisem audycji radiowej, w której dr Arnold G. Fruchtenbaum – dyrektor Ariel Ministries – przedstawił słuchaczom sprawę dotyczącą miejsca po śmierci. Sprawa miejsca przebywania po śmierci będzie podana w pięciu głównych kategoriach:

- I. Niewidzialny świat.
- II. Miejsce po śmierci.
- III. Miejsce przebywania po śmierci dziś.
- IV. Miejsce przebywania po śmierci w przyszłości.
- V. Fałszywe poglądy dotyczące miejsca po śmierci.

I. NIEWIDZIALNY ŚWIAT

W hebrajskim Starym Testamencie oraz greckim Nowym Testamencie występuje w sumie trzynaście różnych terminów opisujących niewidzialny świat. Są to: 1. Szeol, 2. Hades, 3. Abaddon, 4. przepaść, 5. otchłań, 6. Tartar,

7. piekło (tutaj „hell”), 8. Gehenna, 9. jezioro ogniste, 10. Łono Abrahama, 11. raj, 12. niebo i 13. nowe Jeruzalem. Terminy te należy dobrze poznać, aby w pełni pojąć miejsce przebywania po śmierci i zrozumieć niewidzialny świat.

1. SZEOL

Pierwszym głównym terminem jest hebrajskie „Szeol”. W Starym Testamencie występuje w sumie 66 odniesień do tego miejsca, zatem jest to termin używany bardzo często. Nie wymienię tutaj wszystkich tych odniesień, gdyż znajdują się one w wielu miejscach w całym Starym Testamencie i nie są ograniczone tylko do jednego autora, czy też do jakiegoś szczególnego okresu czasu. W Zakonie (Prawie) Mojżeszowym, Szeol jest wspomniany w następujących księgach: Księdze Rodzaju, Liczb i Powtórzonego Prawa. W historycznych księgach znajdujemy go w: 1 i 2 Samuela i w 1 Królewskiej. W księgach poetyckich termin ten pojawia się w Księdze Joba, Psalmów, Przypowieściach, Kaznodziei i Pieśni nad Pieśniami. U „proroków większych”, „Szeol” pojawia się u Izajasza i Ezechiela. Wśród „proroków mniejszych” znajdujemy go u Ozesza, Amosa, Jonasza i Habakuka. Szeol jest miejscem znanym od samego początku do samego końca historii Starego Testamentu. Z 66 miejsc, gdzie występuje słowo „Szeol” można wyciągnąć sześć wniosków dotyczących tego, czym on był.

W okresie Starego Testamentu, Szeol był miejscem, do którego spodziewali się iść po śmierci zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi (Psalm 89,48). Sprawiedliwi, święci Starego Testamentu, oczekiwali zstąpienia do Szeolu (Rdz 37,35; 42,36; 44,29-31; Job 14,13; Ps 16,10; J 2,2). Niesprawiedliwi również oczekiwali na zejście do Szeolu (Lb 16,30-33; Job 24,19; Ps 19,17; 49,14; Ez 32,21). Pomimo że zarówno wierzący, jak i niewierzący zstępowali w Starym Testamencie do Szeolu, to miejsce to było o wiele bardziej przerażające dla niewierzących niż dla wierzących (Job 24,19; Ps 9,17; 49,14).

Istniały różne poziomy/pomieszczenia w Szeolu. Fakt, że są wspomnienia o „najgłębszym Szeolu” uczą, że były różne jego poziomy, lub były różne pomieszczenia (Pwt 32,22; Ps 86,13). Szeol jest zawsze w dole. Gdy ludzie mówili o Szeolu to zawsze było to miejsce, które znajdowało się w dole (Rdz 35,37; 42,38; 44,29.31; Lb 16,30-33; I Sm 2,6; I Krl 2,6-9; Job 7,9; 11,8; 17,16; 21,13; Ps 30,3; Prz 5,5; 7,27; 15,24; Iz 5,14; 14,9; Ez 32,21; Am 9,2). Szeol był miejscem „świadomości”. Ci, którzy trafiali do Szeolu byli tam całkowicie świadomi (Iz 14,9-10; J 2,2). Szeol nie był miejscem odsuniętym od Bożej jurysdykcji (Job 26,6; Ps 139,8; Pwt 32,22). Szeol był głównym terminem określającym świat niewidzialny.

2. HADES

Drugim terminem używanym na określenie niewidzialnego świata jest greckie słowo „Hades”, które występuje wyłącznie w Nowym Testamencie. Hades jest wspomniany w Nowym Testamencie 10 razy: Mt 11,23 (aż do Hadesu zostaniesz strącony); Mt 16,18 (a bramy Hadesu); Łk 10,15 (aż do Hadesu zejdiesz); Łk 16,23 (w Hadesie cierpiał męki i podniósł oczy swoje); w Dz 2,27 cytowany jest Ps 16,10 (nie zostawisz duszy mojej w Hadesie); Dz 2,31 (nie pozostanie w Hadesie); Obj 1,18, gdzie Chrystus mówi, że ma „klucze śmierci i Hadesu”; Obj 6,8 (imię Śmierć i Hades) i Obj 20,13 (Śmierć i Hades wydały zmarłych); Obj 20,14 (Śmierć i Hades wrzucono).

Z tych wersetów można wyciągnąć siedem wniosków:

1. Hades jest tym samym co Szeol.
2. Hades jest greckim terminem na starotestamentowy Szeol, zatem wszystko, co jest prawdziwe w odniesieniu do Szeolu, jest prawdziwe również do Hadesu. Jest to oczywiste na podstawie faktu, że Ps 16,10 używa słowa „Szeol”, lecz gdy jest tłumaczony w Nowym Testamencie (Dz 2,27-31) jest nazywany „Hadesem”.

3. Zatem Szeol i Hades oznaczają ten sam termin.
4. Szeol jest terminem hebrajskim, natomiast Hades jest terminem greckim określającym tą samą przestrzeń/pomieszczenie.
5. Było to miejsce przeznaczenia zarówno dla wierzących, jak i niewierzących.
6. W Łk 16,19-31 niesprawiedliwy bogacz jest w Hadesie, lecz sprawiedliwy Jezus, też był w Hadesie (Dz 2,27-31).
7. Hades ma dwa główne pomieszczenia (Łk 16,19-31). Jest tam „sekcja” dla niewierzących, jest to Hades właściwy, natomiast dla wierzących jest to coś, co znane jest jako „Łono Abrahama”.

Więcej na ten temat będzie w dalszej części tego opracowania.

Zarówno wierzący, jak i niewierzący - zstępują w dół do Hadesu, jednak dla niewierzących było to szczególnie przerażające miejsce (Mt 11,23; Łk 10,15; 16,19-31). Hades był zawsze w dole, nigdy w górze (Mt 11,23; Łk 10,15). Było to miejsce świadomości (przebywania świadomego), a nie nieświadomości (Łk 16,19-31). Hades jest miejscem tymczasowym. Nie jest to stan wieczny, lecz czasowy (Obj 20,11-15).

3. ABADDON

Trzecim biblijnym terminem używanym do opisania niewidzialnego świata jest „Abaddon”, który w hebrajskim oznacza „zniszczenie”. Jest używany w Piśmie Świętym siedem razy, lecz będąc terminem hebrajskim (z jednym tylko wyjątkiem), występuje zawsze w ST: Job 26,6 (Abaddon jest bez zasłony); Job 28,22 (Abaddon i śmierć mówią); Job 31,12 (ogień, który pożera aż do Abaddon); Ps 88,12 (Czy to w grobie się opowiada o Twojej łasce, a w Abaddon o Twojej wierności?); Prz 15,11 (Kraina umarłych i Abaddon są otwarte przed Panem); Prz 27,32 (Kraina umarłych i Abaddon są nienasycone), oraz Obj 9,11 (którego imię brzmi po hebrajsku Abaddon, po grecku zaś imię jego brzmi Apollyon (Niszczyciel)). Greckie słowo oznacza dokładnie to samo co hebrajskie: zniszczenie.

Z tych siedmiu fragmentów można wyciągnąć trzy wnioski:

1. W trzech na siedem przypadków Abaddon jest porównywany z Szeolem (Job 26,6; Prz 15,11; 27,20).
2. Wszystkie sześć odniesień znajdują się w księgach poetyckich, a hebrajska poezja nie opiera się na rymie, czy rytmie lecz na paralelizmie. W tych trzech przypadkach Szeol jest porównywany z terminem Abaddon; termin ten jest porównywany z terminem Szeol, który jest używany wyłącznie w znaczeniu negatywnym; nigdy „Abaddon” nie występuje jako coś pozytywnego.
3. Abaddon jest hebrajską nazwą dla tej części Szeolu czy Hadesu, która jest przeznaczona dla niewierzących. Wskazaliśmy już na to, że Hades miał dwa główne pomieszczenia: część dla sprawiedliwych i część dla niesprawiedliwych; termin „Abaddon” jest hebrajską nazwą części Szeolu, czy Hadesu przeznaczonej dla niewierzących.

4. PRZEPAŚĆ (DNO)

Czwartym terminem na określenie niewidzialnego świata jest „przepaść”. Jest to starotestamentowa nazwa tego świata i jest dwadzieścia odniesień do przepaści. Nie wszystkie zostaną tutaj wymienione, ale termin ten pojawia się między innymi w następujących Księgach: Joba, Psalmów, Przypowieści, Izajasza i Ezechiela, przy czym większość z nich występuje w Księdze Ezechiela. Z tych dwudziestu trzech miejsc, można wyciągnąć trzy wnioski.

Podobnie jak Abaddon, termin ten jest zawsze używany w znaczeniu negatywnym. Nigdy nie pojawia się nic pozytywnego wobec otchłani, lecz zawsze jest to oddźwięk negatywy. „Kierunek” jest zawsze określany w dół, nigdy

w górę. Termin „przepaść” jest opisowym zwrotem dla tej części Szeolu czy Hadesu, w której znajdują się niesprawiedliwi; zatem termin „przepaść” jest synonimem Abaddonu.

5. OTCHŁAŃ

Piątym terminem określającym niewidzialny świat jest „otchłań”. Korzeniem tego słowa jest koncepcja „świata umarłych”, „bezdenności”. Jest to grecki termin, a zatem pojawia się wyłącznie w NT. Znajdujemy go w dziewięciu miejscach, z których siedem znajduje się w Księdze Objawienia. Następnie w Ewangelii Łukasza 8,31 (aby im nie nakazywał odejść w otchłań); Rzym 10,7 (Kto zstąpi do otchłani?), Obj 9,1 (dano jej klucz do studni otchłani); 9,2 (I otwarła studnię otchłani), 9,11 (I miały nad sobą jako króla anioła otchłani); 11,7 (zwierzę wychodzące z otchłani); 17,8 (i znowu wyjdzie z otchłani); 20,1 (który miał klucz od otchłani); 20,3 (I wrzucił go do otchłani).

Z tych referencji, w stosunku do „otchłani” możemy wyciągnąć następujące trzy wnioski.

1. Kierunek otchłani jest zawsze określany w dół.
2. Otchłań zawsze jest połączona z upadłymi aniołami. Nigdy nie wiąże się jej z ludzkimi istotami. Zawsze jest związana z upadłymi aniołami, z wyjątkiem Antychrysta. Ponieważ Antychryst będzie poczęty przez moc szatana, jest więc wiązany z istotami anielskimi, a zatem również z otchłanią.
3. Otchłań jest tą częścią Szeolu czy Hadesu, która jest chwilowym miejscem odosobnienia dla upadłych aniołów. Gdy demony są wypędzane z ludzi, to czasami spędzają pewien okres czasu w otchłani, po czym są z niej wypuszczane. Jest to więc zawsze chwilowe miejsce odosobnienia. Szatan zostanie oddzielony w otchłani, lecz nawet dla niego jest to tylko miejsce pobytu trwające 1000 lat.

6. TARTAR

Szóstym terminem opisującym niewidzialny świat jest termin „Tartar”. Jest to greckie słowo, które występuje wyłącznie w jednym miejscu Pisma: 2 P 2,4 (do ciemnych lochów Tartaru). Z tego jednego miejsca możemy wyciągnąć sześć wniosków. Jest nazwane „ciemnym lochem”, czyli nadaje mu się negatywne znaczenie. Jest to miejsce przeznaczone dla upadłych aniołów. Związane jest z upadłymi aniołami i z Noem. Podczas, gdy otchłań jest z nimi związana, to tutaj, Tartar, jest jakoś związany z czasami Noego.

Tartar jest tą częścią Szeolu czy Hadesu, które jest miejscem stałego odosobnienia dla tych upadłych aniołów, które zgrzeszyły, jak to zaznaczono w Rdz 6. O ile otchłań jest miejscem czasowego oddzielenia upadłych aniołów, miejscem, do którego upadli aniołowie i demony przychodzą i po jakimś czasie wychodzą, to Tartar jest inny. Jest to miejsce stałego oddzielenia, z którego ci aniołowie nie mają uwolnienia, lecz przejdą z Tartaru do jeziora ogniem i siarką płonącego.

Ci aniołowie nigdy nie będą ponownie wolni. Jest to spowodowane szczególnym rodzajem ich grzechu. To są ci, którzy (jak czytamy w Księdze Rodzaju 6), żenili się z kobietami po to, aby zanieczyścić nasienie kobiety. To, co było efektem tych związków było groteską rasy. Z powodu istnienia tej groteskowej rasy złych ludzi, powstała konieczność światowego potopu, aby zniszczyć ludzkość z wyjątkiem jednej rodziny – Noego.

Zatem Tartar jest tą częścią Szeolu czy Hadesu, która jest stałym miejscem odosobnienia dla tych aniołów, które zgrzeszyły.

7. PIEKŁO (TUTAJ „HELL”)

Siódmym terminem jest „piekło” („hell”). Nie ma w Piśmie Świętym specjalnego słowa w grece czy hebrajskim, które odpowiadałoby słowu „piekło”. Nie był to prawdopodobnie najlepszy termin, lecz jest z nim zaznajomiony cały anglojęzyczny świat i musimy go używać. Lecz, ani greka, ani hebrajski nie mają pojedynczego terminu, który by oznaczał „piekło” (tut. „hell”). Koncepcja piekła jest zawarta w pewnych pojęciach Szeolu i Hadesu oraz Abaddonu, jak również otchłani. Zatem, choć Pismo Święte nie używa terminu „piekło”, to koncepcja piekła jest zdecydowanie biblijna. To, co ludzie nazywają „piekłem” w ST nazywa się Abaddonem lub otchłanią. To, co ludzie nazywają „piekłem” jest miejscem przebywania niesprawiedliwych w Szeolu lub Hadesie.

Opierając się na tym, co już do tej pory stwierdziliśmy na temat części Szeolu czy Hadesu przeznaczonej dla niesprawiedliwych, czy na tym, co powiedziano o Abaddonie, otchłani czy piekle, widzimy, że znajdują się tam tylko ludzie. Nie ma tam upadłych aniołów, ponieważ ci mają dwa inne miejsce – Abyss Tartarus.

O ile „piekło” zawiera w sobie pewne koncepcje Szeolu czy Hadesu, i całkowicie idee Abaddonu i Przepaści (dołu), to zupełnie nie mieście w sobie pojęć otchłani i Tartaru. Istnieją jako cienie: zwykłe cienie, które nie mają więcej realności niż cień. Faktycznie, gdy Biblia opisuje ludzi znajdujących się w części Szeolu, dla niesprawiedliwych używa hebrajskiego terminu, który oznacza „cień” (Prz 9,18, Iz 14,9).

Po drugie znajdują się oni w męczarniach (Łk 16,23-25). Z tego co wiadomo o Abaddonie i przepaści, dwie rzeczy można powiedzieć o piekle. Po pierwsze, absolutnie nie ma tam sprawiedliwych. Po drugie, jest to miejsce oddzielone od Boga. Po trzecie, jest to miejsce sądu.

8. GEHENNA

Ósmym terminem określającym niewidzialny świat jest „Gehenna”. Jest to słowo greckie. Trzeba wspomnieć o tym miejscu w kontekście trzech rzeczy.

Najpierw zajmiemy się pochodzeniem tego pojęcia. Pomimo, że termin „Gehenna” jest grecki, to jego pochodzenie jest hebrajskie. Faktycznie składa się ono z dwóch hebrajskich słów. Pierwszym jest „gei”, a drugim „hinnom”, a Gei Hinnom oznacza „Dolina Hinnom”. Jest to dolina znajdująca się poza Jerozolimą. Dolina Hinnom otacza Jerozolimę wzdłuż Zachodniego Muru, wokół południowej strony, gdzie spotyka się z następną doliną znaną jako Dolina Kidron, schodzącą ze wschodniej strony miasta. Dolina Hinnom w Starym Testamencie była miejscem, gdzie niektórzy źli królowie Izraela składali ofiary z ludzi.

Ofiary ludzkie oznaczają, że było to miejsce palenia ludzi (2 Krl 23,10; 2 Krn 28,3; 33,6; Iz 30,33; Jr 7,31-32; 19,1-15). Zatem pochodzenie nowotestamentowej „Gehenny” bierze się z hebrajskiego Gei Hinnom. Starotestamentowa koncepcja palenia ludzi, fizycznie przenosi nas do nowotestamentowej koncepcji, w której słowo Gehenna opisuje niewidzialny świat i wieczne palenie się ludzi.

W Piśmie Świętym znajdujemy dwanaście odniesień do Gehenny. Jedenaście z nich znajduje się w Ewangeliach i jedna poza nimi: Mt 5,22 (kto powie głupcze, pójdzie w ogień Gehenny); Mt 5,29 (całe twoje ciało miało być wrzucone do Gehenny); Mt 5,30 (żeby miało całe ciało twoje znaleźć się w Gehennie); Mt 10,28 (który może i duszę, i ciało zniszczyć w Gehennie); Mt 18,9 (być wrzuconym do Gehenny ognistej); Mt 23,15 (syn piekła); Mt 23,33 (jak wy możecie ująć potępienia w Gehennie?); Mk 9,43 (dwoma rękami pójdź do piekła, do Gehenny); Mk 9,45 (z dwie-

ma nogami być wrzuconym do Gehenny); Mk 9,47 z dwiema nogami być wrzuconym do Gehenny); Łk 12,5 (Bójcie się tego, który, gdy zabija, ma moc wrzucić do Gehenny), oraz Jk 3,6 (sam trawiony ogniem Gehenny).

W greckim Nowym Testamencie, z tych dwunastu odniesień do Gehenny można wyciągnąć cztery wnioski. Gehenna, jest to miejsce wiecznego przebywania zgubionych, zarówno aniołów, jak i ludzi. Gehenna dotyczy kary zarówno ciała, jak i duszy. To dlatego „Gehenna” nie musi być tłumaczona jako „piekło”, i nie powinna być porównywana z piekłem. Piekło, jak to już wcześniej wykazano, jest czasowym miejscem pobytu i jest miejscem tylko dla dusz, lecz Gehenna jest wiecznym miejscem pobytu zarówno duszy, jak i ciała. Jest to wieczne cierpienie. O ile piekło jest tymczasowe, to Gehenna będzie wieczna. Gehennie towarzyszy ogień, i to właśnie ogień jest źródłem cierpienia.

9. JEZIORO OGNISTE

Dziewiątym terminem używanym na określenie niewidzialnego świata jest „jezioro ogniste”. Znajduje się on w czterech miejscach Księgi Objawienia: 19,20 – Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką; 20,10 – A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki; 20,14 – I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; 21,8 – Będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Z tych odniesień z Objawienia, możemy wyciągnąć cztery wnioski.



1. Jezioro ogniste jest miejscem wiecznego przebywania wszystkich straconych, zarówno aniołów, jak i ludzi.
2. Kara obejmuje zarówno duszę, jak i ciało. Zarówno śmierć, jak i Hades zostaną wrzucone do jeziora ognistego.
3. „Śmierć” odnosi się do materialnej części człowieka, ciała; Hades odnosi się do niematerialnej części człowieka, duszy i ducha. Jezioro ogniste jest karą dla obu.
4. Jezioro ogniste jest tym samym co Gehenna. „Gehenna” jest jednym terminem, a „jezioro ogniste” jest innym terminem, ale opisującym tą samą rzecz. Gehennie towarzyszy ogień i siarka jako źródło cierpienia.

II. MIEJSCE PO ŚMIERCI

10. ŁONO ABRAHAMA

Dziesiątym terminem jest „Łono Abrahama”. O ile w rabinistycznej literaturze jest to bardzo powszechny zwrot, to w Piśmie Świętym znajdujemy go wyłącznie w Łk 16,22-23. I choć jest tylko tutaj, można stąd wyciągnąć sześć wniosków:

1. Łono Abrahama jest tylko dla sprawiedliwych: nie ma niesprawiedliwych na Łonie Abrahama.
2. Jest umiejscowione naprzeciwko drzwi do piekła. Nie jest w piekle, lecz jest obok drzwi do piekła, skoro bogacz mógł widzieć, co się dzieje na Abrahamowym Łonie lecz nie miał możliwości, aby się tam dostać.
3. O ile piekło i Łono Abrahama znajdują się obok siebie, to są oddzielone przepaścią nie do przejścia. Pomimo, że z każdej strony widać drugą stronę i mogą ze sobą rozmawiać, to jednak nie mogą przejść do siebie nawzajem.
4. Łono Abrahama jest częścią Szeolu lub Hadesu, które to miejsce jest dla sprawiedliwych, podczas, gdy piekło jest dla ludzi niesprawiedliwych.
5. Jest to termin opisujący święte gościa, którego głowa opiera się na piersi swego sąsiada. Podobnie jak w Ewangelii, Jan opierał się w czasie Wieczery o pierś Jezusa, dokładnie tak samo robił Łazarz na Łonie Abrahama. Jest to obraz gościa opierającego się o pierś sąsiada lub gospodarza.
6. Symbolizuje stan błogosławiony po śmierci. O ile nic dobrego nie działo się w życiu Łazarza (dopóki znajdował się w materialnym świecie), o tyle po śmierci był rzeczywiście w stanie błogosławieństwa.

11. RAJ

Jedenastym terminem dotyczącym niewidzialnego świata jest „raj”. Greckie słowo i jego hebrajski ekwiwalent oznacza „królewski park” lub „ogród”. Jest to wyłącznie nowotestamentowy termin i znajduje się tylko w trzech fragmentach.

Pierwszy to Łukasza 23,43, gdzie Jezus mówi do drugiego mężczyzny umierającego na krzyżu: „Dzisiaj będziesz ze mną w raju”. Drugi fragment to 2 List do Koryntian 12,4, w którym czytamy, że Paweł został uniesiony do raju. Trzecie miejsce to Objawienie Jana 2,7, które mówi o przyszłości, o „drzewie życia, które jest w raju Bożym”.

Z tych trzech fragmentów, można wyciągnąć następujące wnioski dotyczące raju. **Po pierwsze**, jest to termin opisujący miejsce przebywania sprawiedliwych, bez względu na czas, którego to przebywanie dotyczy. W Ewangelii Łukasza 23,43 oznacza to samo, co „Łono Abrahama”, ponieważ w tym momencie sprawiedliwi szli na dół do części Szeolu czy Hadesu, które było przeznaczone dla sprawiedliwych, a które znane było także jako „Łono Abrahama” lub również „raj”. Aż do czasu śmierci Jezusa, raj był Łonem Abrahama. **Po drugie**, zgodnie z 2 Kor 12, raj – to dziś niebo. Po wstąpieniu Jezusa do nieba, Łono Abrahamowe zostało usunięte. Wierzący nie zstępują już na Łono Abra-

hama, lecz idą bezpośrednio do nieba. Dziś, wierzący przebywają w niebie, zatem teraz raj jest w niebie. **Po trzecie**, fragment z Obj 2,7 mówi o przyszłości, gdy raj będzie w nowym Jeruzalem, co oznacza, że miejsce przebywania raju znowu się zmieni. Skoro nowe Jeruzalem na nowej ziemi będzie miejscem przebywania wszystkich wierzących, to również raj będzie znajdował się w nowym Jeruzalemie. Zasadniczo, od Adama aż do wniebowstąpienia Jezusa, raj był w Łonie Abrahama. Od wniebowstąpienia Jezusa, aż do końca Tysiącletniego Królestwa, raj znajduje się w niebie [miejscu przebywania Boga – przyp. red.]. Po zakończeniu Królestwa, raj już na wieki będzie znajdował się w nowym Jeruzalem na nowej ziemi.

12. NIEBO

Innym terminem opisującym niewidzialną rzeczywistość jest „niebo”, które opiszemy w trzech punktach.

RÓŻNICE

Po pierwsze: Biblia mówi o trzech różnych niebach. Nie wszystkie trzy dotyczą rzeczywistości niewidzialnej. Pierwsze niebo stanowi atmosferę ziemską, ponieważ jest to niebo (niebios), gdzie latają ptaki (Rdz 1,20,26; Jr 4,25; Mt 8,20; 13,32; Dz 12,12; 14,17). **Po drugie:** niebo stanowi także tę część, która nazywana jest kosmosem. Jest to niebo, gdzie jak powiedziano: słońce, księżyc i gwiazdy są umieszczone (Rdz 1,14-18; 22,17; 26,4; Mt 42,29; Hbr 11,12; Obj 6,13). Pierwsze i drugie niebo nie należą do świata niewidzialnego, są widoczne.

Niemniej jednak to „trzecie niebo” jest częścią niewidzialnej rzeczywistości i miejscem przebywania Boga; tam mieszka Bóg (2 Kor 12,1-4).

PISMO ŚWIĘTE

Drugą rzeczą dotyczącą trzeciego nieba jest to, że jest w sumie 39 biblijnych wersetów mówiących o tym miejscu. W Starym Testamencie termin ten znajduje się w Rdz; Pwt; 1 Krł; 2 Krł 2; Krn; Job; Ps; Iz; Dn i Am. W NT widzimy trzecie niebo w następujących księgach: Mt; Mk; Łuk; J; Dz; 2 Kor; 1 Tes; Hbr i 1 P. Z tych trzydziestu dziewięciu odniesień do trzeciego nieba można wysnuć w sumie osiem wniosków.

Po pierwsze: Istnienie trzeciego nieba, miejsca przebywania Boga, zostało potwierdzone przez licznych naocznych świadków, którzy widzieli trzecie niebo. Jezus, który stamtąd przybył, poświadczył jego istnienie (J 6). Apostoł Jan miał wizję trzeciego nieba i powiedziano mu nawet, aby tam wstąpił, aby mu pokazano te wydarzenia, które miały nastąpić w przyszłości. Był świadkiem różnych rzeczy w trzecim niebie i napisał o nich w księdze Objawienia. Zatem istnienie jego zostało potwierdzone przez naocznych świadków. **Po drugie:** Trzecie niebo jest miejscem przebywania Boga, miejscem, gdzie Bóg mieszka. **Po trzecie:** Jest to miejsce przebywania wybranych aniołów. Tam właśnie dobrzy, wybrani, święci i prawi aniołowie również przebywają. **Po czwarte:** To niebo jest realnym i definiowalnym miejscem. **Po piąte:** To niebo jest zawsze w górze. Jest ponad ziemią, jest ponad niebem i ponad kosmosem. Dokładniej jest ponad ziemią i ponad pierwszym i drugim niebem. **Po szóste:** Jest to miejsce, z którego również rządzi Bóg. To stamtąd Bóg rządzi i stamtąd pochodzi wszelki aspekt Jego rządów. **Po siódme:** Jest to miejsce, w którym Bóg odbiera chwałę. **Po ósme:** Jest to obecnie miejsce oddzielonych świętych. Nigdy więcej wierzący nie idą już na Łono Abrahama, lecz teraz idą bezpośrednio do trzeciego nieba.

13. NOWE JERUZALEM

Trzynastym terminem używanym do opisania niewidzialnego świata jest nowe Jeruzalem, i jest ono wspomniane w trzech wersetach. Po raz pierwszy pojawia się w Ga 4,26, gdzie stwierdza się, że nowe Jeruzalem, które jest w górze

– jest wolne, w przeciwieństwie do Jerozolimy ziemskiej, która jest w niewoli. Drugi fragment został zapisany w Hbr 12,22-24, gdzie mowa jest o niebieskim Jeruzalem jako miejscu zamieszkiwania Boga, wybranych aniołów i zbawionych ludzi. Trzeci fragment znajduje się w Obj 21,1-22,5. Jest to nauczanie na temat nowego Jeruzalem, które będzie na nowej ziemi, w którym znajdujemy kilka szczegółów opisujących wygląd nowego Jeruzalem.

Z tych trzech głównych fragmentów Nowego Testamentu dotyczących nowego Jeruzalem możemy wyciągnąć sześć wniosków.

Po pierwsze: Jest ono w górze ponad ziemią. Już dawno istnieje i znajduje się nad ziemią. Jest obecnie w trzecim niebie. **Po drugie:** Jest miejscem zamieszkania Ojca, Syna i Ducha Świętego. **Po trzecie:** Jest to również miejsce przebywania wybranych aniołów. To właśnie tam zamieszkują aniołowie, którzy nie upadli. **Po czwarte:** Znajdują się tam również odkupieni ludzie. Obecnie, to tam przebywają odkupieni święci. **Po piąte:** Nowe Jeruzalem jest synonimem trzeciego nieba – to jedno i to samo. Można powiedzieć, że nowe Jeruzalem jest obecnie trzecim niebem, lecz w każdym razie mają one identyczną lokalizację i stanowią synonimy. **Po szóste:** W przyszłości, gdy nowe Jeruzalem zostanie stworzone, trzecie niebo i nowe Jeruzalem zstąpią na nową ziemię. Wieczne przebywanie Trójjedynego Boga, wybranych aniołów i odkupionych ludzi będzie miało miejsce w nowym Jeruzalem na nowej ziemi. Jeśli ktoś rozróżnia między nowym Jeruzalem, a trzecim niebem, to można powiedzieć, że wierzący idą teraz do nowego Jeruzalem w trzecim niebie, a ostatecznie nowe Jeruzalem będzie umieszczone na nowej ziemi, która będzie stworzona po okresie Królestwa Mesjańskiego.

Tych trzynaście terminów jest używanych do opisania niewidzialnego świata. Należy być zaznajomionym z nimi wszystkimi i wiedzieć, jaka jest różnica, i wzajemne ich powiązania, aby mieć pełne zrozumienie.



WNIOSKI

1. SZEOL I HADES TO JEST JEDNO I TO SAMO

Po pierwsze: Szeol i Hades to jest jedno i to samo. Szeol jest terminem hebrajskim, a Hades terminem greckim, jednej i tej samej rzeczy. Położenie Szeolu czy Hadesu to centrum ziemi i może to być postrzegane na trzy różne sposoby. Po drugie: W ST było to miejsce zwane „najgłębszym zakątkiem ziemi”/„podziemną krainą” (Ez 26,20; 31,14.16.18; 32,18.24). W Liście do Efezjan 4,9, Hades jest nazwany „niższą częścią ziemi” (BT), „podziemie” (BW). Zatem Hades znajdujący się w niższej części ziemi odpowiada Szoelowi w „najniższej części ziemi”. Po trzecie: W Ewangelii Mateusza 12,40, Hades jest nazwany „łonem ziemi”. Zatem, jeśli chodzi o miejsce lokalizacji, Szeol czy Hades są umieszczone w centrum ziemi. To jest jedna z przyczyn tego, że jest to miejsce przebywania czasowego, ponieważ gdy ziemia zostanie zniszczona na końcu Tysiącletniego Królestwa, Szeol czy Hades przestaną istnieć.

Kolejna rzecz dotycząca Szeolu czy Hadesu to fakt, że mają one dwa podstawowe pomieszczenia. Jedno pomieszczenie jest przeznaczone dla sprawiedliwych – i ta sprawiedliwa część znana była jako Łono Abrahama. Między Adamem a wstąpieniem Jezusa do nieba, raj był umieszczony w Łonie Abrahama. Drugie podstawowe pomieszczenie było przeznaczone dla niesprawiedliwych, zarówno aniołów, jak i ludzi. To pomieszczenie miało trzy części. Jeśli chodzi o ludzi, to umieszczani byli oni w Hadesie, lepiej znanym przez wierzących jako piekło. Pierwsza część znana jest również z dwóch nazw: „Abaddon” oraz „dno”. Dwie pozostałe części pomieszczenia dla niesprawiedliwych przeznaczone były dla upadłych aniołów. Jedno to *Abyss*, które jest czasowym miejscem zamknięcia upadłych aniołów, drugim zaś jest *Tartar*, które jest miejscem przeznaczonym dla upadłych aniołów, których grzech został opisany w Rdz 6.

Zatem Szeol/ Hades ma dwa podstawowe pomieszczenia. Miejsce dla sprawiedliwych to Łono Abrahama, zaś miejsce dla niesprawiedliwych dzieli się na trzy części: dla ludzi to Hades czy piekło – znane również jako Abaddon lub dno, oraz dla upadłych aniołów, zwane *Abyss*, lub *Tartar*

2. TERMINY „GEHENNA” ORAZ „JEZIORO OGNISTE”

Drugim wnioskiem jaki można wyciągnąć jest to, że terminy „Gehenna” oraz „jezioro ogniste” odnoszą się do tego samego miejsca. Jest to ostateczne miejsce zamieszkania niesprawiedliwych, zarówno aniołów, jak i ludzi. Należy pamiętać o tym, że Szeol czy Hades są czasowym miejscem pobytu, bez względu na stan duszy. Sprawiedliwa strona Szeolu czy Hadesu została już usunięta wraz z wniebowstąpieniem Jezusa. Niesprawiedliwa strona jest również czasowa, ponieważ miejscem wiecznego przebywania niesprawiedliwych, nie będzie piekło ani Tartar czy Abyss, lecz będzie nim Gehenna czy jezioro ogniste.

TRZECIE NIEBO

Trzecie niebo jest miejscem zamieszkania Boga. Jest to miejsce przebywania wybranych i dobrych aniołów. Jest to miejsce zamieszkania umarłych wierzących czy martwych cieleśnie świętych. Jest to obecne miejsce znajdującego się tam raju. W którymś momencie raj został umieszczony w Łonie Abrahama, lecz obecnie raj jest w trzecim niebie, które jest tym samym, co nowe Jeruzalem, czy też nowe Jeruzalem znajduje się w trzecim niebie.

3. MIEJSCE PRZEBYWANIA PO ŚMIERCI W STARYM TESTAMENCIE

Być może najlepszym pojedynczym werselem w wyraźny sposób mówiącym i obrazującym, jaka była sytuacja przed śmiercią, zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem Jezusa jest Łuk 16,19-31. Jest to historia bogacza i Łazarza. Należy zwrócić uwagę na to, że nie jest to przypowieść. Jezus nie nazwał tego przypowieścią, ani przypowieść nie jest tutaj właściwą nazwą. Jest to prawdziwa historia, którą opowiedział Jezus.

To, co opisano w Łuk 16,19-31, to sytuacja w jakiej znajdowali się ludzie od Adama do wniebowstąpienia Jezusa. Gdy mówimy „miejsce po śmierci” w ST, to wyrażenie to nie oznacza historii Starego Testamentu, lecz termin ten zawiera w sobie historię ST wraz z okresem głoszenia ewangelii, aż do wniebowstąpienia Jezusa. Linią podziału między tym, co dotyczy świętych ST i świętych NT – jeśli chodzi o miejsce pobytu po śmierci – jest wstąpienie Jezusa do nieba. Jeśli chodzi o miejsce po śmierci przed wstąpieniem Jezusa do nieba, to można wskazać na cztery rzeczy wynikające z historii zawartej w Ewangelii Łukasza 16,19-31.

Po pierwsze, każdy kto umarł, sprawiedliwy czy niesprawiedliwy szedł do Szeolu czy Hadesu, znajdującego się w centrum ziemi. **Po drugie**, sprawiedliwi szli na Abrahamowe Łono, gdzie w tamtym czasie umiejscowiony był raj. O ile krew ofiarowanych zwierząt była wystarczająca, aby zachować starotestamentowych świętych przed piekłem, o tyle nie wystarczała ona, aby wprowadzić ich do nieba. W Starym Testamencie święci byli zbawiani, tak jak dziś: z łaski przez wiarę. W obu przypadkach konieczna była krew. Aż do śmierci Jezusa, obowiązywała ofiara z krwi zwierząt, która wpisana była w system ofiarniczy Prawa Mojżeszowego. Ponieważ była to krew zwierząt, ofiara tylko przykrywała grzechy, nie usuwała ich. Jak podkreśla Hbr 10,1-4 nie jest możliwe, aby krew wołów i kozłów, krew zwierząt, oczyszczała z grzechów. Ta krew była w stanie zachować świętych od piekła, lecz nie mogła ich wprowadzić do nieba, dlatego że krew zwierząt zakrywała grzechy, lecz ich nie usuwała. Niemniej jednak Łono Abrahama, gdzie umiejscowiony był raj, było miejscem rozkoszy dla niematerialnej części starotestamentowych świętych – to jest dla duszy. **Po trzecie** miejsce pobytu po śmierci w ST było przeznaczone dla niesprawiedliwych. Niesprawiedliwi szli do Hadesu, lepiej znanego jako piekło, Abaddon, lub dno (dół). Inaczej niż w przypadku Łona Abrahama; było to miejsce męczarni. **Po czwarte** należy zauważyć, że w ST istniała przepaść nie do przebycia między dwoma stronami Szeolu czy Hadesu. Można było widzieć [się] ponad przepaścią, można było rozmawiać, lecz całkowicie niemożliwe było przekroczenie jej z jednej strony na drugą.

Oczywiście, gdyby było to możliwe, cały ruch odbywałby się tylko w jednym kierunku, jako że nikt z Łona Abrahama nie chciałby iść do piekła, lecz ci z piekła zdecydowanie pragnęli by wejść na Łono Abrahama. To działo się w okresie od Adama do wstąpienia Jezusa do nieba.

III. MIEJSCE PRZEBYWANIA PO ŚMIERCI DZIŚ

A. WIERZĄCY

Jeśli chodzi o wierzących to należy zwrócić uwagę na cztery rzeczy:

1. ŚMIERĆ CHRYSUSA

Gdy umarł Jezus, umarł za wszystkie nasze grzechy. Umarł również za wszystkie grzechy świata wszystkich czasów. Gdy umarł, umarł za wszystkie grzechy również te popełnione przed Jego śmiercią i te popełnione po Jego śmierci. Śmierć Jezusa usunęła również grzechy świętych Starego Testamentu.

2. ZSTĄPIENIE CHRYSTUSA

Po śmierci, Jego dusza, niematerialna część, zstąpiła do części Szeolu czy Hadesu dla sprawiedliwych. W Mat 12,40 Jezus przepowiedział, że musi zejść w dół ziemi, a jest to miejsce Szeolu czy Hadesu. W Liście do Efezjan 4,9 czytamy, że Jezus zstąpił do najniższej części ziemi. 1 P 3,18-19 wskazuje, że w swym duchu Jezus głosił duchom będącym w więzieniu. To były duchy niesprawiedliwe przebywające w piekle. Niektórzy błędnie zrozumieli ten werwet i nauczali, że skoro głosił, to głosił im ewangelię i dał im drugą szansę na zbawienie. Niemniej greckie słowo użyte w tym miejscu nie oznacza głoszenia ewangelii, lecz odpowiada „ogłoszeniu”. Zatem to, co Jezus zrobił po śmierci i zstąpieniu w swym duchu, to ogłosił, że śmierć Jego gwarantuje sąd nad niezabawionymi. Jezus ogłosił to w piekle. Z tego powodu, niektórzy przypuszczali, że Jezus zstąpił do piekła, czego nie zrobił. Powiedział umierającemu na krzyżu złoczyńcy, że tego samego dnia będzie z Nim w raju, a nie w piekle. Gdy Jezus umarł, Jego duch zstąpił do części Szeolu czy Hadesu dla sprawiedliwych, czyli na Łono Abrahama. Jak już wcześniej zaznaczono, jeśli ktoś znajdował się na Łonie Abrahama, to mógł widzieć i porozumiewać się z tymi w piekle. Zatem duch Jezusa zstąpił na Łono Abrahama i dokonał proklamacji, że śmierć Chrystusa jest gwarancją ich przyszłego sądu. Ci, którzy mieli otrzymać korzyści płynące ze śmierci Jezusa, to były tylko dusze będące na Łonie Abrahama, a nie dusze będące w piekle.

3. WSTĄPIENIE CHRYSTUSA DO NIEBA

Gdy Chrystus wstąpił do nieba zabrał ze sobą dusze świętych ST (Ef 4,8-10). „Poprowadził więźniów” i tych, którzy byli w niewoli – w zamknięciu Łona Abrahama. Zostali teraz stamtąd zabrani. Wszystkie sprawiedliwe dusze, które umarły przed śmiercią Jezusa, wstąpiły wraz z Jezusem do nieba. W wyniku tego, Łono Abrahama, sprawiedliwa część Szeolu czy Hadesu, została zlikwidowana i od tej pory nie było już raju na Łonie Abrahama: od tej pory raj znajduje się już w trzecim niebie (2 Kor 12,1-4).

4. DUSZE ŚWIĘTYCH

Dziś dusze świętych idą natychmiast do nieba. Nie ma już więcej potrzeby przejściowego okresu przetrzymywania. W chwili, w której wierzący umiera, idzie do obecności Bożej. 2 Kor 5,6-8 naucza, że wyjście z ciała oznacza bycie z Panem, a Pan jest w trzecim niebie. Paweł, w Liście do Filipian 1,21-23 stwierdza, że umrzeć – znaczy być z Chrystusem, a Chrystus jest w trzecim niebie po prawicy Boga Ojca.

B. NIEWIERZĄCY

Jeśli chodzi o niewierzących, to nic się w ich sytuacji nie zmienia. To, co dzieje się z niewierzącymi dziś jest kontynuacją tego, co było przed wstąpieniem Jezusa do nieba. Dusze niewierzących nadal idą w dół do właściwego Hadesu czy piekła.

IV. MIEJSCE PRZEBYWANIA PO ŚMIERCI W PRZYSZŁOŚCI

Ta sekcja zostanie podzielona na dwie części: przyszłość wierzących i niewierzących.

A. PRZYSZŁOŚĆ WIERZĄCYCH

Badanie nad przyszłością wierzących po śmierci ciała zostanie podzielone na dwa przedziały czasowe.

1. KRÓLESTWO MESJAŃSKIE

Jeśli chodzi o świętych Kościoła, to zostaną oni wzbudzeni przy porwaniu. Kościół świętych wróci wraz z Chrystusem przy Jego drugim przyjściu i będzie współrządził z Jezusem na ziemi przez tysiąc lat Królestwa (Obj 20,4-

6). Jeśli chodzi o świętych z okresu Starego Testamentu, to zostaną oni wzbudzeni po drugim przyjściu Jezusa (Iz 26,19; Dn 12,2) i będą przebywać w Ziemi Obiecanej w czasie trwania Królestwa. Starotestamentowi święci wejdą w posiadanie całej Ziemi Obiecanej. Święci z okresu Wielkiego Ucisku, którzy umarli również powstaną do życia po drugim przyjściu Jezusa. Oni również będą współrzędzić (podobnie jak święci Kościoła) z Chrystusem przez tysiąc lat (Obj 20,4-60).

2. WIECZNY PORZĄDEK

Druga faza przyszłości wierzących, będzie to wieczny porządek, czy wieczny stan, który będzie miał miejsce w nowym Jeruzalem, które jest obecnie w trzecim niebie, które zstąpi na nową ziemię, którą Bóg stworzy po okresie Królestwa Mesjańskiego (Obj 21,1-22,5). W tym momencie raj będzie w nowym Jeruzalem na nowej ziemi (Obj 2,7).

Przyszłość wierzących, ostatecznie w wiecznym stanie, będzie związana z nowym Jeruzalem na nowej ziemi, którą Bóg zamierza stworzyć w tym czasie.

B. PRZYSZŁOŚĆ NIWIERZĄCYCH

Badanie stanu niewierzących po ich śmierci ciała zostało podzielone na sześć punktów.

1. WIECZNY STAN

Niewierzący pozostaną w Szeolu czy Hadesie dopóki nie zakończy się tysiąc lat Królestwa Mesjańskiego. Dopiero po zakończeniu tego Królestwa, dusze niewierzących zostaną zabrane z Hadesu, z piekła (Obj. 20,11-15). To zabranie dusz z piekła znane jest jako drugie zmartwychwstanie, ponieważ ciała wszystkich niewierzących zostaną wzbudzone z martwych i wszystkie dusze niewierzących zostaną wyprowadzone z piekła, i w tym momencie piekło będzie zlikwidowane.

Po drugim zmartwychwstaniu, przy którym dusze niewierzących zostaną wyprowadzone z piekła – i ciała niewierzących zostaną wzbudzone i połączone z tymi duszami – wszyscy niewierzący staną przed Wielkim Białym Tronem Sądu. Celem Wielkiego Białego Tronu Sądu nie będzie określenie, czy [dusze te] będą zbawione czy niezbawione, ponieważ to zostało już określone przy śmierci. Natomiast celem tego Tronu Sądu jest określenie wielkości kary, ponieważ niektórzy będą cierpieć bardziej niż inni. Po tym wydarzeniu nastąpi ostateczne zamieszkanie wszystkich niewierzących w Gehennie czyli jeziorze ognistym.

2. PISMO ŚWIĘTE

Druga sprawa dotyczy miejsc z Pisma Świętego dotyczących Gehenny i jeziora ognistego; terminy te zostały już omówione wcześniej. Z tych miejsc Pisma zostało już wskazane, że miejscem wiecznego przebywania niezbawionych będzie jezioro ogniste.

3. FRAZY OPISOWE

W tym momencie, trzecia część studium na temat stanu niewierzących w przyszłości, wskazuje na te fragmenty Pisma, które opisują ten wieczny stan.

Mamy dziewięć takich zwrotów:

1. „Gehenna ognia” (Mt 5,22; 18,9); (BW – „piekło ogniste”).
2. „Sąd Gehenny” (Mt 23,33) (BW – „potępienie piekielne”).
3. „Ciemności zewnętrzne”, jako coś przeciwnego do miejsca jasnego, to miejsce jest miejscem ciemności zewnętrznych (Mt 8,12; 22,13; 25,30).

4. Czwarty zwrot: „ogień nieugaszony”. Jezioro ogniste płonie na zawsze, zatem jest to „ogień nieugaszony” (Mt 3,12; Mk 9,43; Łk 3,17).
5. „Ogień wieczny” – termin ten podkreśla wieczność jeziora ognistego (Mt 25,41; Jud 7).
6. „Wieczna zagłada” (2 Tes 1,9). Ponownie, jest to widok stałego, wiecznego, niekończącego się zniszczenia; rzeczywistego miejsca cierpienia.
7. „Piec ognisty”. Często termin „ogień” jest środkiem poprzez który „dokonywane jest” cierpienie (Mt 12,42.50).
8. „Mroki ciemności”, to termin ponownie podkreślający przeciwieństwo do światła (2 P 2,17; Jud 13).
9. „Druga śmierć”. Pierwsza śmierć to śmierć biologiczna, natomiast druga jest to wieczna duchowa śmierć w jeziorze ognistym (Obj 2,11; 20,14; 21,8).

4. STAN NIEWIERZĄCYCH W JEZIORZE OGNISTYM

Czwartym opisem dotyczącym stanu [cieleśnie] martwych niewierzących w przyszłości jest ich stan w jeziorze ognistym, który jest:

1. świadem męczarni (Obj 14,10-11);
2. ogniem, który nie może być zgaszony (Mk 9,48);
3. stanem płaczu i zgrzytania zębów (Mt 8,12; 13,42.50; 22,13; 24,51; Łuk 13,28);
4. jest to miejsce przebywania tych, którzy nie należą do grona świętych (Obj 21,8; 22,15);
5. jest to stan wiecznego cierpienia [z powodu] gniewu Bożego (J 3,36).



5. WIOSKI

Można wyciągnąć następujące wnioski dotyczące miejsca po śmierci w przyszłości:

1. jest to totalne pozbawienie Bożej przychylności;
2. jest to niekończący się niepokój życiowy;
3. jest to czas pewnego bólu ciała i duszy;
4. występuje tam żal sumienia;
5. jest to cierpienie;
6. jest to rozpacz; jest to stan wiecznej świadomości.

6. CZAS TRWANIA

Czas trwania tego rodzaju cierpień jest wieczny (Obj 14,11). Jest to ten sam okres czasu, jaki jest przewidziany na rozkosz świętych (Mt 25,46). Stwierdzono, że „robak ich [nigdy] nie umiera” (Mk 9,48). Jest to negatywny aspekt: wieczny stan niewierzących. Jeśli ktoś dostrzeże to, co Biblia mówi na ten temat, to powinien być jeszcze bardziej szczęśliwy ze zbawienia, które niesie Jezus dla wierzących poprzez swoją własną śmierć.

V. FAŁSZYWE POGLĄDY DOTYCZĄCE MIEJSCA PO ŚMIERCI

Istnieją dwa główne, fałszywe punkty widzenia dotyczące miejsca po śmierci, oba mają swój początek w rzymskim katolicyzmie.

A. LIMBUS INFANTUM

Pierwszym fałszywym poglądem jest tzw. *limbus infantum*. Dotyczy on tych, którzy umarli we wczesnym dzieciństwie. Łacińskie słowo „limbus” oznacza „skraj” (brzeg). W katolicyzmie *limbus infantum*, oznacza miejsce na skraju piekła. Jest to takie miejsce, gdzie idą nieochrzczone niemowlęta. Jeśli umiera niemowlę bez chrztu, to nie idzie do piekła, ponieważ było niemowlęciem, lecz nie idzie też do nieba, ponieważ nie zostało ochrzczone. Raczej, jak naucza katolicyzm, jest takie specjalne miejsce na skraju piekła, dokąd udają się nieochrzczone niemowlęta. Nie cierpią rzeczywistej kary, lecz są wyłączone z błogosławieństw nieba.

Jest to jedno z głównych fałszywych nauczań dotyczących miejsca po śmierci i może być krytykowane z dwóch punktów widzenia.

Po pierwsze: cały pogląd oparty jest na fałszywej doktrynie znanej jako „odnowienie w chrzcie”: to znaczy, że poprzez chrzest można być zbawionym. Wierzą oni, że jeśli niemowlę zostanie ochrzczone, to te kilka kropli wody zbawia niemowlę duchowo. Ponieważ uczą odnowienie przez chrzest oraz to, że chrzest zbawia, lecz brak chrztu nie, więc dochodzą do wniosku, że niemowlę nie może pójść ani do nieba, ani do piekła, lecz do miejsce na skraju piekła.

Drugim sposobem krytycznego podejścia jest to, że Biblia nigdzie nie mówi o takim miejscu. Nigdzie w Piśmie Świętym takie miejsce nie jest znane. Jest to czysta tradycja, a nikt nie powinien budować teologii na kościelnej tradycji. Biblia jest jedynym autorytetem we wszystkich sprawach zarówno wiary, jak i praktyki.

B. NAUCZANIA NA TEMAT CZYŚĆCA

1. KONCEPCJA

Drugim fałszywym nauczaniem dotyczącym miejsca po śmierci jest pogląd o istnieniu czyśćca. Jest on powszechnie znany. Słowo „czyścić” pochodzi od łacińskiego terminu oznaczającego „oczyszczenie”. Zgodnie z naukami ka-

tolicyzmu jest to miejsce oczyszczenia tych, którzy nie byli na tyle źli, aby iść do piekła, lecz nie na tyle dobrzy, aby iść do nieba. Zatem, ktoś spędza pewien czas w czyścicu, po czym może już ostatecznie udać się do nieba. Lecz jak długo musi przebywać w czyścicu? Odpowiedź na to pytanie jest różna i zależy od tego, jakie są indywidualne potrzeby, a czas może zostać skrócony przez modlitwy, dobre uczynki, udział w mszach, pokutę i wykupienie [przez osoby żyjące na ziemi – przyp. red.].

2. PRÓBY WSPARCIA DOKTRYNY

Czym można poprzeć tę doktrynę? Przede wszystkim próbuje się tutaj znaleźć poparcie w Piśmie Świętym. Na jej potrzeby cytuje się sześć miejsc z Biblii. Są to:

1. Iz 4,4 (gdzie mowa jest o usunięciu plam krwi z Jeruzalemu);
2. Mi 7,8 („choć siedzę w ciemności, jednak Pan jest moją światłością”);
3. Za 9,11 („wypuszczę na wolność twoich więźniów”);
4. Ml 3,2 („jest on jak ogień odlewacza [i] jak ług foluszniców”);
5. 1 Kor 3,13-17 (gdzie jest mowa o ogniu sądu Chrystusowego);
6. 1 Kor 15,29 (gdzie jest mowa o chrzcie za umarłych).

To sześć dowodów z Pisma, których używają ci, którzy próbują udowodnić nimi swoją doktrynę o czyścicu. W rzeczywistości, żaden z tych fragmentów nie naucza niczego potwierdzającego koncepcję istnienia czyścica.

Natomiast główne wsparcie tej doktryny pochodzi z ksiąg apokryficznych. Kluczowy dowód pochodzi z apokryfu, a nie z Pisma Świętego. Tym szczególnym fragmentem, którego używają zwolennicy tej teorii, jest fragment z 2 Księgi Machabejskiej 12,41-45: „Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany.

Mężny Juda upomniął lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mając przed oczyma to, co się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu”.

Jest to główny dowód, którego używa Kościół rzymskokatolicki, aby nauczać doktryny o czyścicu. Właśnie dlatego została wybrana do tego celu Księga Machabejska, jako ta część Pisma Świętego, która jednak nigdy przez Żydów nie została zaakceptowana, a w czasach Jezusa, Księgi Machabejskie nigdy nie były klasyfikowane jako Pismo Święte.

3. KRYTYKA

Krytyka doktryny o czyścicu może być rozpatrywana na trzech poziomach.

PIERWSZY POZIOM KRYTYKI

Żaden z sześciu podawanych fragmentów Pisma, faktycznie nie naucza, że istnieje takie miejsce jak czyściec. Słowa zapisane w Księdze Izajasza 4,4 mówią o przebaczeniu grzechów Jerozolimy i końcu czasu ucisku. Micheasza 7,8 jest duchową prawdą mówiącą, że nawet jeśli wierzący jest zmuszony do przebywania w ciemnym miejscu, to Bóg będzie dla niego światłością. Fragment ten nic nie mówi o tym, aby osoba ta znajdowała się w czyścicu. Zacha-

riasza 9,11 mówi o przyszłym zmartwychwstaniu, a nie o czyścisku. W Księdze Malachiasza 3,2 czytamy o sądzie Wielkiego Ucisku, a nie o czyścisku. 1 Kor 3,13-17 mówi o Sądzie Chrystusowym po porwaniu wierzących do nieba, a nie o czyścisku. Jeśli chodzi o 1 Kor 15,29, to bez względu na to, co znaczył chrzest za umarłych, nie ma tutaj nawet najmniejszej wzmianki o miejscu oczyszczenia w czyścisku. Zatem żaden z tych cytowanych fragmentów nie naucza, że istnieje takie miejsce jak czyścisko.

DRUGI POZIOM KRYTYKI

Ten poziom wskazuje na to, że cytaty z ksiąg apokryficznych, faktycznie dowodzą czegoś o wiele bardziej ważnego dla Kościoła katolickiego, ponieważ ten szczególny grzech, o którym mowa w tym fragmencie – to bałwochwalstwo, a jednak bałwochwalstwo jest jednym z siedmiu śmiertelnych grzechów za które czeka wyłącznie piekło, a nie czyścisko. Zatem nawet, jeśli wykorzystany zostanie fragment Księgi Machabejskiej, to dowodzi on nazbyt wiele, ponieważ dotyczy grzechu bałwochwalstwa, który nawet w katolicyzmie nie jest klasyfikowany do czyściska, tylko do piekła.


TRZECI POZIOM KRYTYKI

Zgodnie z założeniami tego poziomu krytyki, koncepcja czyściska jest bardzo jasnym odrzuceniem skończonego dzieła Chrystusa. Nauczanie Nowego Testamentu jest takie, że gdy Jezus umarł na krzyżu, to dzieło zostało skończone i „skończone dzieło Chrystusa” oznacza, że grzechy wierzących zostały raz na zawsze oczyszczone. Wierzący nie musi już przechodzić przez okres oczyszczenia w czyścisku (Tt 2,14; Hbr 1,3). Dzieło Chrystusa jest skończone, a to zawiera w sobie całkowite przebaczenie grzechów, tak że wierzący nie musi już przechodzić czasowego okresu oczyszczenia w czyścisku, zanim będzie mógł wejść do nieba.



Arnold Fruchtenbaum

Od Redakcji: Poglądy zawarte w niniejszym artykule są interpretacją autora.

<h1 style="text-align: center;">Kroki ku Wierze</h1> <h2 style="text-align: center;">czyli od cynika do ucznia Jezusa</h2>				
UCZEŃ	Żyje wiarą naśladowując Chrystusa	+ 5	POMNAŻANIE	<p>Przemawia do: Całego człowieka Dotyczy: Socjalnych barier Aby usunąć: Izolowanie się Przez: Uczestnictwo w ciele Chrystusa Cel: Wzrost Odpowiedz: Czy będę żył dla Chrystusa? Przykład: Kościół w Jerozolimie (Dz 2,41-47) Kościół w Antiochi (Dz 11,19-26)</p>
	Dzieli się swą wiarą	+ 4		
	Podjmuje wybory Chrystocentryczne	+ 3		
	Przyłącza się do wspólnoty uczniów	+ 2		
	Karmi się Pismem Świętym	+ 1		
POSZUKIWACZ	Zawierza swe życie Jezusowi	0	ZBIERANIE	<p>Przemawia do: Woli Dotyczy: Wolicjonalnych barier Aby usunąć: Niezdecydowanie i niechęć do zmian Przez: Modlitwę i zachętę Cel: Zaufać Jezusowi Odpowiedzi: Czy zaufam Chrystusowi? Przykład: Paweł przed Agryppą (Dz 26,1-29)</p>
	Przestaje polegać na sobie	- 1		
	Widzi Jezusa jako odpowiedź	- 2		
	Widzi swą duchową potrzebę	- 3		
OBSERWATOR	Zastanawia się nad poselstwem Ewangelii	- 4	SADZENIE	<p>Przemawia do: Umysłu Dotyczy: Intelktualnych barier Aby usunąć: Niewiedzę, błędne myślenie i błędy Przez: Prezentowanie Cel: Zrozumienie Odpowiedzi: Kim jest Jezus? Co On chce odemnie? Przykład: Eunuch z Etiopii (Dz 8,26-39)</p>
	Rozumie implikacje (konsekwencje)	- 5		
	Świadomy Ewangelii	- 6		
	Widzi znaczenie Biblii	- 7		
SCEPTYK	Patrzy pozytywnie na Biblią	- 8	UPRAWA GRUNTU	<p>Przemawia do: Emocji Dotyczy: Emotionalnych barier Aby usunąć: Obojętność, negacje, strach i antagonizm Przez: Twoją obecność Cel: Atrakcyjność, przyciąganie i zaufanie do ciebie Odpowiedz: Czy jest coś w tym dla mnie? Przykład: Kobieta przy studni (J 4,4-30) Nikodem (John 3,1-21) Mateusz 13,1-23</p>
	Widzi różnicę w poselstwie	- 9		
	Świadomy chrześcijańskiego poselstwa	- 10		
CYNIK	Idzie swą własną drogą	- 11		
	Unika prawdy	- 12		



Prorok (hebr. „nawi”; gr. „profetys”) to człowiek, który powołując się na Boga i dając tego dowody, przemawia w Jego imieniu, zwiastując Jego wolę, wytłumaczy jej treść, wskazuje w wielu przypadkach na środki ich realizacji.

Konkretnie prorok oznacza „głosiciela”, „mówcę”, przy czym w dużej mierze dotyczy kogoś, kto zapowiada przyszłość. Aby dobrze zrozumieć to pojęcie, trzeba zagadnienie badać już w Starym Testamencie. Tam spostrzegamy termin hebrajski „NAWI” – „mówca”, „głosiciel”, „powołany”.

ZADANIA PROROKA W STARYM TESTAMENCIE

W historii Izraela ma on za zadanie przekazywać polecenia Boga. Bóg nie czyni niczego, nie objawiając tego wcześniej swoim prorokom. Potwierdza to zapis u proroka Amosa 3,7: „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom”. Jak różne są czasy w Starym Testamencie i różne przesłanie, tak różne są też sylwetki poszczególnych proroków. Istotę urzędu proroka najlepiej możemy zrozumieć na przykładzie pism proroków, których posłannictwo zostało zapisane w księgach prorockich i może zostać poddane analizie. Należy zauważyć, że przy obejmowaniu urzędu proroka, odbywa się osobiste powołanie i uprawnomocnienie przez Boga. Jako dowód przywołuję Księgę Izajasza szósty rozdział. Następnie Księgę Jeremiasza pierwszy rozdział; Księgę Ezechiela rozdziały od 1 do 3; Księgę Amosa 7,15: „Lecz Pan wziął mnie spoza trzody i rzekł do mnie: Idź, wystąp jako prorok wobec ludu mojego izraelskiego!”. Poszczególne powołania są różne i za każdym razem stanowią klucz do zrozumienia danego posłannictwa proroka. Od chwili powołania, prorok staje się Sługą Bożym. W Księga Jeremiasza 7,25 czytamy: „Od tego dnia, gdy wasi ojcowie wyszli z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, posyłałem do was nieprzerwanie i nieustannie swoje sługi, proroków”. Sam Bóg kieruje życiem proroków, włącznie ze sferą prywatną. Bóg na przykład wpływa na związki małżeńskie proroków, np. w Księdze Ozeasza 1,2-4 czytamy: „Pan rzekł do Ozeasza: Idź, weź sobie za żonę nierządnicę i miej z nią dzieci z nierządu, gdyż kraj przez nierząd stale odwraca się od Pana. Poszedł więc i pojął Gomere, córkę Diblaima; a ona poczęła i urodziła mu syna. I rzekł Pan do niego: Daj mu na imię Jezrael, bo już wkrótce pomszczę się za przelew krwi w Jezraelu na domu Jehu i położę kres królestwu domu Izraela”. Bóg nadaje imiona dla dzieci proroków - Księga Izajasza 8,3 - chodzi o „Maher Szalal - Chasz Baz” (co się tłumaczy: Pośpiesza łup – szybko nadchodzi zdobycz).

POZYCJA PROROKA

W Starym Testamencie prorok staje wobec ludu Izraela jako pełnomocny posłaniec Boży. Tym samym zajmuje wśród ludu szczególną pozycję, najczęściej jest sam z poselstwem. Urząd proroka to urząd stróża. W Księdze Ezechiela 3,17, czytamy: „Synu człowieczy: Na stróża domu izraelskiego cię powołałem! Ilekroć usłyszysz słowo z moich ust, ostrzeż ich w moim imieniu”. O tym samym zostało zapisane w Księdze Ezechiela 33,7: „Ciebie więc, synu człowieczy, ustanowiłem stróżem domu izraelskiego; gdy usłyszysz słowo z moich ust, przestrzeżesz ich w moim imieniu”.

Słowa proroków Starego Testamentu, to napomnienia i obnażanie grzechów; i tutaj przytoczę jako dowód - Księgę Izajasza, rozdziały od pierwszego do trzeciego oraz Księgę Jeremiasza rozdział siódmy.

Prorok w Starym Testamencie żyje w ogromnym napięciu, rozdarty między zadaniem Bożym do spełnienia, a przynależnością do swojego własnego ludu. Każde słowo prorockie związane jest ściśle z aktualną sytuacją w kraju i społeczeństwie. Każdy prorok Starego Testamentu ma wypełnić swoje własne, nadane przez Boga posłannictwo. Prorocy często podkreślali ich pełnomocnictwa i powołanie przez Boga, sprawowali urząd pośrednika w przekazie, często zaczynali przesłanie od słów: „wyrocznia Pana” (hebr. „neum Jahwe”). Ich posłannictwo wyrażone jest przeważnie w formie przekazu posłańca. W dużej mierze posłannictwo proroka jest wezwaniem do odejścia od konkretnego grzechu i powrotu do posłuszeństwa Bogu: „Lecz jeśli ty ostrzeżesz bezbożnego, a on nie odwróci się od swojej bezbożności i od swojej bezbożnej drogi, wtedy on umrze z powodu swojej winy, a ty uratujesz swoją duszę” (Ez 3,19).

W ten sposób prorok wykonuje urząd stróża, ponieważ grzech zagraża istnieniu Izraela jako ludu Bożego. Tak więc prorok staje się, jak gdyby fanatykiem posłuszeństwa wobec Boga. Tu przywołam zapis w Księdze Jeremiasza 7,1-5.

Z wezwaniem do nawrócenia, łączy się groźba kary. Karą może być zagrożenie ze strony Asyryjczyków lub Babilończyków, a i innych sąsiadów (Iz 7,1 i niżej; Jr 21,4). Przeżywanie katastrof też może być karą Boga nad Izraelem. Zadaniem proroków jest wyjaśnić ludowi duchowe przyczyny tych zdarzeń wraz z przekazywanym w ten sposób posłannictwem (Jr 27,12; Iz 44,24; i cały rozdział 45). Posłannictwo proroków skierowane jest ku przyszłości. Chodzi w nim zawsze o działanie Boga, w stosunku do Jego ludu i poprzez Jego lud. Bóg mimo grzechów dochowuje ludowi wierności i unicestwia grzech ludu przez tworzenie od nowa. I tu znajdujemy punkt, w którym misje proroków coraz wyraźniej wskazują na nowy początek w Bożym Mesjaszu.

W Starym Testamencie posłannictwo, to po prostu słowo mówione. Może to się odbywać w różny sposób: w formie krótkiego wezwania; jako pieśni (Iz 5,1-2); po prostu w mowie (Jr 7,1); w bezpośrednio do kogoś skierowanych słowach (Am 7,16; Ag 2,2); w postaci działań symbolicznych (Iz 20; Jr 28).

Posłannictwo proroków Starego Testamentu wskazuje na przyszłość, na nowy Boży porządek, na Jezusa Chrystusa (Iz 9,5; 11,1; Jr 23,5; Za 9,9).

PROROK W NOWYM TESTAMENCIE

I tu dochodzimy do Nowego Testamentu, który widzi w Panu Jezusie Chrystusie ostateczne wypełnienie misji proroków, zamknięcie zasadniczego Boskiego objawienia ludziom, do którego zmierzała służba proroków. Potwierdza to List do Hebrajczyków 1,1-2. Ewangelista Mateusz, i inni, a przede wszystkim apostoł Paweł, komentują wciąż pojawienie się na arenie i dokonane czyny Pana Jezusa Chrystusa, jako przygotowane przez posłannictwo proroków Starego Testamentu (Mt 2,5; 3,3; 21,4; Rz 4,9-11).

Pierwszy List Piotra 1,10-12 ukazuje refleksję Nowego Testamentu nad działalnością proroków w całej głębi. Teraz Pan Jezus Chrystus staje się już nie tajemniczym, a objawionym w pismach Nowego Testamentu perspektywicznym punktem w całej misji prorockiej Starego Testamentu.

W Nowym Testamencie także występuje urząd proroków, którzy jednak żyją teraz decydującym wydarzeniem, jakim jest Pan Jezus Chrystus, do którego dążą i na którego wskazują prorocy Starego Testamentu. , ,

Tak, jak w Starym Testamencie misja proroków uzupełniała strzeżone i komentowane przez kapłanów Prawo (Ml 2,7; 2 Krl 17,13), tak w Nowym Testamencie zadaniem proroków obok zasadniczego objawienia Bożego, nauki apostoelskiej (Dz 2,42), jest konieczne w danym momencie objawienie woli Bożej (Dz 13,10-14), lub objawienie przyszłych wydarzeń, przed którymi należy ostrzec gminę, wspólnotę, zbór, kościół (Dz 11,28). Służba proroków przyczynia się do wzmocnienia Kościoła (Dz 15,32) i jest częścią jego przygotowania i doskonałości (Ef 4,11-16).

I na koniec coś, co warto rozważyć, a mianowicie:

**KOŚCIÓŁ PANA JEZUSA CHRYSTUSA NIE MOŻE BYĆ
CHORAĞWIĄ MIOTANĄ WIATREM WSPÓŁCZESNOŚCI.
KOŚCIÓŁ WINIEN BYĆ „WIATREM”, KTÓRY BĘDZIE
WZOREM, KTÓRY BĘDZIE WPŁYWAĆ NA WSPÓŁCZESNOŚĆ!**



Harmonia Ewangelii

WYDARZENIA		Mateusz	Marek	Łukasz	Jan
I	Przedstawienie: Kim jest Jezus				
1	Cel Łukasza w napisaniu Ewangelii			1:1-4	
2	Prolog o wcieleniu się Słowa - Preegzystencja				1:1-18
3	Rodowód Jezusa	1:1-17		3:23b-38	
II	Wczesne lata Jana Chrzciciela <small>6-25 r.n.e.</small>				
1	Historia narodzin Jana Chrzciciela			1:5-25	
2	Zapowiedź narodzin Jezusa – zwiastowanie Marii			1:26-38	
3	Odwiedziny Marii u Elżbiety			1:39-45	
4	Modlitwa Marii			1:46-56	
5	Narodziny Jana Chrzciciela			1:57-66	
6	Proroctwo Zachariasza			1:67-79	
7	Rozwój Jana Chrzciciela			1:80	
III	Wczesne lata Jezusa Chrystusa <small>6-5 r.n.e. – 26 r.n.e.</small>				
1	Historia narodzenia Jezusa	1:18-25			
2	Narodziny Jezusa w Betlejem			2:1-7	
3	Anioł ogłasza pasterzom narodziny Jezusa			2:8-20	
4	Obrzezanie Jezusa			2:21	
5	Gwiazda - Hold mędrców	2:1-12			
6	Poświęcenie Jezusa w świątyni			2:22-38	
7	Powrót do Nazaretu			2:39	
8	Ucieczka do Egiptu i rzeź niemowląt	2:13-18			
9	Jezus Nazaretańczykiem	2:19-23			
10	Rozwój Jezusa			2:40	
11	Dwunastoletni Jezus w świątyni			2:41-50	
12	Rozwój Jezusa jako młodzieńca			2:51-52	
IV	Publiczna służba Jana Chrzciciela <small>26-27 r.n.e.</small>				
1	Rozpoczęcie służby Jana Chrzciciela		1:1	3:1-2	
2	Osoba i cel jego działalności	3:1-6	1:2-6	3:3-6	1:6-8
3	Poselstwo Jana Chrzciciela	3:7-10		3:7-14	
4	Świadectwo Jana Chrzciciela o sobie				1:19-25
5	Prorocze świadectwo Jana o Jezusie	3:11-12	1:7-8	3:15-18	1:26-28



Gdy poniosłeś życiową klęskę... i masz złamanego ducha

Zapewne, wielu z nas słyszało nieraz o osobach, które mówiły o swoim zrujnowanym życiu, czy wręcz o życiowej klęsce i złamanym duchu.

Będąc biblijnymi chrześcijanami nie możemy być nieudacznikami, i nie możemy płakać nad zrujnowanym życiem, ponieważ właśnie jest odwrotnie. Nie ma większej miłości niż ta, którą obdarzył nas Jezus. To On nas wybrał już przed założeniem świata (por. Ef 1,4), a ponieważ przyjęliśmy to wybranie i przyjęliśmy Jezusa jako Pana do swojego serca, dlatego też pozwolił nam, abyśmy stali się Jego dziećmi (por. J 1,12). Teraz więc należymy do królewskiego (Bożego) rodu i jesteśmy kapłanami Boga (por. Obj 1,6). Czy może być więc większy przywilej, niż należenie do królewskiego rodu? Mimo wszystko, wielu chrześcijan biblijnych bardzo cierpi z powodu być może (i najprawdopodobniej) starego grzesznego życia, które wywarło wpływ na ich dalsze życie z Bogiem. I choć wiedzą, że Pan w swojej miłości wszystko im wybaczył, często odzywa się ich sumienie, tym bardziej wtedy, gdy „cios” zadany został im z powodu ich własnego grzechu.

I wtedy właśnie tacy chrześcijanie myślą, że już do niczego się nie nadają, ponieśli porażkę, i wówczas zaczynają także odczuwać wielki deficyt wiary w siebie, a często zaczynają się „wycofywać” z działalności dla Boga. I w takich chwilach zaczynają wątpić i zadawać sobie pytanie: Czy Bóg mógłby jeszcze posłużyć się kimś takim jak ja? I wówczas nabierają przekonania, że już nigdy Pan nie użyje ich do niczego. I jak pisze Charles R. Swindoll „niezależnie od tego, czy byłeś w więzieniu, przeżyłeś rozwód, czy zdradziłeś współmałżonka – wierzysz, że wszystko stracone i Bóg nigdy nie zapuka do twoich drzwi. Poczucie winy i wstydu wynikające z porażki może prowadzić nas do wycofania się”¹.

¹ Charles R. Swindoll, *Co jeśli...Bóg ma inny plan*, Wrocław 2022, s. 17.

Jednak Pan Jezus przychodzi do każdego z nas, a zwłaszcza wtedy, gdy Go nie spodziewamy się, i wtedy, kiedy właśnie Jego przede wszystkim zawiedliśmy. Pamiętajmy, to Pan zna nasze serce, On dobrze wie, czy żałujemy tego, gdy upadliśmy (nawet jako ludzie wierzący biblijnie), czy też nie. Ale jeżeli „nie”, to by jednocześnie znaczyło, że nigdy tak naprawdę nie przeżyliśmy narodzenia na nowo, o czym mówi Biblia w Ewangelii Jana 3:1-8. Jednak niemożliwym jest, aby odrodzony na nowo chrześcijanin trwał w grzechu, lecz raczej gdy upadnie znowu się podniesie, a gdy przyjdzie do Boga, to On mówi, że „tego, który do mnie przychodzi nie wyrzucę precz” (J 6,37; por. Ps.51).

Bóg w swojej łasce chce jednak posłużyć się nami nawet wtedy, gdy zawiedliśmy Go. I dlatego „może przemówić do nas właśnie wtedy, gdy czujemy się najbardziej nieprzygotowani – być może ze względu na podeszły wiek, słabe zdrowie, albo mroczny okres, który dopiero zostawiliśmy za sobą i którego się wstydzimy. Niezależnie od tego, co zrobiliśmy, poczucie niższości i upokorzenia sprawia, że z całej siły opieramy się Bogu, staramy się zrobić wszystko, by Go nie usłyszeć”².

Gdy poniosłeś życiową klęskę, Pan nie chce, abyś zamartwiał się tym, gdy już nic nie możesz zrobić. Bóg mówi: „Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy” (Iz 43,18 BT). Takie zamartwianie się może prowadzić do choroby, dlatego Pan chce, abyśmy nie roztrząsali już dawnych wydarzeń, nie żyli nimi i nie „chowali” się przed Nim, ale abyśmy byli skłonni pracować dla Niego.

Gdy chrześcijanin wyznaje grzechy, wówczas Pan mu je odpuszcza. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). Jedynie ci, którzy nie wyznają grzechów i nie porzucają ich, nie dostąpią zbawienia, ponieważ czynili bezprawie bez opamiętania. Dlatego z bojaźnią i z drżeniem sprawuj swoje zbawienie (por. Flp 2,12), jeżeli już je otrzymałeś, ponieważ nie wszyscy, którzy mówią do Boga: „Panie, Panie” (por. Mt 7,21) wejdą do Królestwa Bożego, ale wejdzie do Królestwa tylko ten, kto pełni wolę Ojca Niebiańskiego (por. Mt 7,21). Jednak tym, którzy nie pełnili na ziemi woli Ojca, który jest w niebie, Jezus powie: „Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mt 7,23). Tak więc póki żyjesz, nie czyn na ziemi bezprawia, abyś kiedyś nie usłyszał tych przykrych słów z ust Jezusa. Zauważmy, co Jezus tutaj mówi. On mówi: „Idźcie precz ode mnie wy, którzy **czynicie bezprawie**”. Warto szczególnie zwrócić tutaj uwagę na słowo: „czynicie” – jaki to jest czas? Jest to czas teraźniejszy. A więc Jezus nie mówi: „czyniliście”, ale „czynicie” – czyli trwacie, a właściwie cały czas trwaliście w grzechu i dlatego nie ma dla takich osób zbawienia, ponieważ zbawienie jest warunkowe, można je zyskać z łaski przez wiarę, ale gdy odejdzie się od Boga i już po nawróceniu będzie się żyć niezgodnie z biblijnymi zasadami moralności, i w takim stanie się umrze, wówczas nie będzie ważne to, że taka osoba mówiła: „Panie, Panie” (Mt 7:21), ale to, że „czyniła bezprawie” i tego nie porzuciła, dlatego Jezus mówi do nich: „czynicie bezprawie” – nie skończyliście z tym. Należy pamiętać o tym, że do nowego Jeruzalem nie wejdzie nic nieczyste (por. Obj 21,27).

W historii biblijnej byli mężowie, którzy także otarli się o klęskę życiową i zapewne myśleli, że Bóg już nigdy się nimi nie posłuży. Warto tutaj spojrzeć na Mojżesza. Początkowo – w sensie cielesnym – był to człowiek, który miał wszystko. Wychowywał się bowiem na egipskim dworze faraona. Jednak w którymś momencie swego życia musiał uciekać na pustynię i wtedy udał się do ziemi Midianitów (por. Wj 2,11.12.15). Wówczas miał około 40 lat. Spotkał tam córkę kapłana Jetry i ożenił się nią. Kapłan Jetro znał Boga Hebrajczyków i modlił się do Niego. Tak więc Mojżesz musiał już słyszeć od swojego teścia o tym Bogu. Jednak czas mijał, rok za rokiem, a Mojżesz dalej pozostawał w tym samym miejscu i wypasał owce na pustyni. Zapewne mógł myśleć, że na tej pustyni umrze, ponieważ w jego życiu nic się już nie zmieni. I nagle... gdy miał 80 lat przemówił do niego Bóg Jahwe z gorejącego krzewu, który płonął, ale się nie spalił (por. Wj 3). I spośród tego płonącego krzewu, Bóg zawołał Mojżesza po imieniu (por. Wj 3,4). I wtedy Mojżesz dostał zadanie wyprowadzenia Hebrajczyków z niewoli egipskiej. Nagle, w czasie gdy był już w sędziwym wieku, jego życie zmienia się, staje się posłuszny Bogu, udaje się do faraona z prośbą wypuszczenia

2 Dz. cyt., s. 17.

Hebrajczyków. Czyni przed faraonem różne cuda i znaki, aby ten widział, że Bóg przez niego przemawia, jednak faraon był nieugięty, i dopiero po 10. pladze wypuścił lud, a Mojżesz był tym, który ten lud prowadził, i to właśnie on był tym, który otrzymał bezpośrednio od Boga tablice kamienne z przykazaniami. W końcu Mojżesz był tym, o którym sam Bóg się wypowiedział, że „był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, którzy są na ziemi” (Lb 12,3).

Jak pisze Charles R. Swindoll: „Innymi słowy, Mojżesz musiał być zaskoczony, słysząc swoje imię dobiegające z płonącego krzaka. (...) [Mojżesz przebywając na pustyni przez 40 lat] popadł w zapomnienie. I nagle, ni stąd, ni zowąd, w najodleglejszym zakątku pustyni usłyszał swoje imię. Tak właśnie działa Bóg. W ten sposób powołuje ludzi do wielkich czynów i dzieje się to najczęściej w momencie, w którym najmniej się tego spodziewasz i kiedy czujesz się kompletnie nieprzygotowany, by poradzić sobie z tym wezwaniem. Wtedy usłyszysz swoje imię”³.

Tak więc analizując dokładnie biblijną historię Mojżesza, zapewne należy uznać, że jest ona niezwykła i pokazuje nam, że Pan Bóg może wkroczyć w nasze życie, gdy my myślimy, że już nic nie ma przed nami, że dla Boga już jesteśmy kompletnymi nieudacznikami, że do niczego się nie nadajemy, ponieważ gdzieś tam – na naszej drodze zawiedliśmy Go, a kimś takim na pewno nie zechce posłużyć się Bóg w swoim dziele ewangelii. A jednak... nie zapominajmy o tym, że Pan mówi, iż „(...) myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje (...)” (Iz 55,8).

Innym przykładem działania Bożego był Dawid. Bóg gdy go wybrał, powiedział, że jest to mąż według Bożego serca (por. 1 Sm 13,14). To wielki mąż Boży, który został wybrany przez Boga na króla w Izraelu. Miał wszystko czego tylko by zapragnął. A jednak... upadł. Ale gdy przyszedł do niego prorok Natan, Dawid ukorzył się przed Bogiem, płakał i żałował tego, co zrobił. Żal przesywał jego serce, a ponieważ był szczery, Pan Bóg to przyjął. Choć poniósł dotkliwą karę za swoje sprzeniewierzenie się Bogu, to jednak Bóg mu wybaczył, ponieważ Dawid miał skruszone serce. Historia Dawida to niezwykła historia człowieka, którego choć wybrał Bóg, to jednak on upadł, ale żałował swoich złych czynów, więc Pan pochylił się nad jego bólem serca ... i dalej go prowadził. Dawid w swojej modlitwie pokutnej pisał o Bogu, że ofiarą miłą dla Boga „jest duch skruszony, [a] sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże” (Ps 51,19).

Inną piękną historią człowieka, który był od początku do końca wierny Bogu, jest historia Józefa. Ten młody człowiek, mimo że od dzieciństwa był wierny Bogu i zawsze starał się żyć tak, aby Jemu się podobać, przeszedł ciężką próbę życiową, zanim Pan „wywyższył go”. Już mając około 17 lat został sprzedany przez swoich braci do Egiptu, gdzie zrobiono z niego niewolnika. Tam, służąc w domu zarządcy Potyfara, został niesłusznie pomówiony przez jego żonę o grzech cudzołóstwa i osadzony na wiele lat w więzieniu. Jednak i tutaj Bóg był z nim. Po wielu latach pobytu tam, gdy zapewne już Józef tracił nadzieję, na jakiegokolwiek wyzwolenie z tego ponurego miejsca, nagle wkracza w jego życie Bóg tak, że ono całkowicie ulega przemianie, i Bóg jakby „wynagradza” Józefowi cały ten mroczny okres w jego życiu, przez który Józef musiał przejść. Józef jednak na każdym etapie swojego życia był wierny Bogu i z Jego woli stał się najważniejszą osobą w państwie egipskim zaraz po faraonie (por. Rdz 37-50).

Niech te przykłady posłużą ku pokrzepieniu serc, tym narodzonym na nowo wierzącym, którzy ponieśli życiową klęskę, mają złamanego ducha i myślą, że Bóg już nic dla nich nie ma, i w niczym się nimi już nie posłuży w dziele Królestwa Bożego. Często jednak jest inaczej... „Gdy [więc] Pan powołuje cię do czynienia rzeczy wielkich, twoja odpowiedź nie powinna być skupiona na tobie i twoich lękach (»nie mogę«), ale na Nim (»Jestem!«)”⁴.

3 Dz. cyt., s. 19.

4 Dz. Cyt., s. 23.

Tym zaś, którzy **Go przyjęli**, dał prawo stać się **dziećmi Bożymi**,
tym, którzy **wierzą w imię Jego**. Ew. Jana 1:12

Różnica	
Stworzenie Boże	Dziecko Boże
Naturalna rasa – pochodzenie ziemskie	Duchowa rasa – pochodzenie niebiańskie
Wszyscy są stworzeniami Bożymi	NIE wszyscy są dziećmi Bożymi
Narodzeni w procesie prokreacji	Narodzeni poprzez duchowe narodziny
Pochodzi od Adama poprzez stworzenie	Pochodzi od Jezusa poprzez odrodzenie
Adam głową całego stworzenia	Chrystus głową nowego stworzenia
Stworzenie jest w mocy grzechu i śmierci	Dziecko ma przebaczenie i życie
Stworzenie jest pod Sądem Bożym	Dziecko Boże jest pod Łaską Bożą
Bóg jest Stwórcą (Bogiem) wszystkich	Bóg jest Ojcem zbawionych (dzieci)
Człowiek NIE zbawiony	Człowiek ZBAWIONY

Wstań i podejmij decyzję,
aby zmienić swoją pozycję

NA CZYM POLEGA TEN KROK, CZYLI NA CZYM POLEGA DUCHOWE PRZEBUDZENIE?

W fizycznym życiu przebudzenie polega na otwarciu oczu i zmianie pozycji, z leżącej na stojącą. (A) Najpierw leżąc rozmyślamy, czy otworzyć oczy i wstać, aby (B) potem przenieść nogi poza łóżko i usiąść. (C) Następnie wstawamy na nogi i jesteśmy poza łóżkiem; proste.

A. LICZENIE KOSZTÓW ABY ZDECYDOWAĆ, CZY ROZPOCZĄĆ PODRÓŻ Z BOGIEM

W duchowym życiu też jest prosto. Gdy nasze duchowe oczy otworzą się na duchowe sprawy, to zaczynamy rozmyślać nad trzema rzeczami: (1) jestem grzesznikiem i jeśli nic z tym nie zrobię to będę potępiony; (2) nie mogę siebie zbawić przez swój charakter lub uczynki; (3) Jezus przyszedł, aby mnie zbawić i czeka na moją odpowiedź. Po tych rozmyśleniach musimy policzyć koszty związane z naśladowaniem Jezusa i podjąć konkretną decyzję: Czy wstaję z „łóża śmierci” i pójdę za Jezusem, czy też nie? Za prawdziwą decyzją stoi prawdziwy czyn, który zmienia naszą pozycję. Tabelka (po prawej) pokazuje, jakie zmiany przynosi prawdziwe nawrócenie:

DUCHOWE NARODZINY - ZMIANA		
Stan PRZED	Stan PODCZAS	Stan PO
Nieświadomość SKAŻONEJ NATURY , która jest podstępna i zwodnicza.	Świadomość SKAŻONEJ NATURY , (naszych zewnętrznych złych czynów)	Świadomość SKAŻONEJ NATURY , (również naszego wnętrza)
SERCE kamienne (zatwardziałe i uparte).	SERCE oświecone staje się sercem skruszonym i pokornym	SERCE mięsiste - pragnące Boga i duchowych rzeczy.
DUCH martwy przez upadki i grzechy.	DUCH jest skruszony.	DUCH jest ożywiony przed Duchem Świętym.
CZŁOWIEK jest oddzielony od życia Bożego.	CZŁOWIEK kontaktuje się z Bogiem przez słyszane Słowo i modlitwę.	CZŁOWIEK ma życie Boże, (nową naturę i Bożą miłość).

Nawrócenie polega więc na policzeniu kosztów i podjęciu świadomej decyzji, że zgadzam się na zmiany wynikające z tej decyzji (Łk 14,28-33). To jest początek mojej podróży z Bogiem. Decyzja winna być tak poważna i wiążąca, jak oświadczyń lub przyjęcie oświadczyń.

Bywa jednak tak, że niektóre osoby potrzebują więcej czasu, aby „dorosnąć” do takiej decyzji. Dlatego następująca tabelka ukazuje proces (kroki) w kierunku podjęcia właściwej decyzji. Wiedzie ona od cynika unikającego prawdy (-12) do poszukiwacza, który zawierzył swoje życie Jezusowi (0). Tutaj możemy zauważyć, **jak blisko decyzji są ci, którym zwiastujemy ewangelię**. Możemy również zobaczyć, gdzie na tej skali są nasze dzieci, i jak im pomóc. Ta tabelka może być także naszym pocieszeniem. Dlatego, że każdy krok (nawet najmniejszy) w kierunku decyzji pójścia za Jezusowi i rozpoczęcia podróży – jest sukcesem.

POSZUKIWACZ	Zawierza swe życie Jezusowi	0	ZBIERANIE	Przemawiaj do: Woli człowieka Dotyczy: Wolicjonalnych barier Aby usunąć: Niezdecydowanie i niechęć do zmian Przez: Modlitwę i zachętę Cel: Zaufać Jezusowi Odpowiedzi: Czy zaufam Chrystusowi? Przykład: Paweł przed Agryppą (Dz 26,1-29)
	Przestaje polegać na sobie	- 1		
	Widzi Jezusa jako odpowiedź	- 2		
	Widzi swą duchową potrzebę	- 3		
OBSERWATOR	Zastanawia się nad poselstwem Ewangelii	- 4	SADZENIE	Przemawiaj do: Umysłu człowieka Dotyczy: Intelktualnych barier Aby usunąć: Niewiedzę, błędne myślenie i błędy Przez: Prezentowanie Cel: Zrozumienie Odpowiedzi: Kim jest Jezus? Co On chce odemnie? Przykład: Eunuch z Etiopii (Dz 8,26-39)
	Rozumie implikacje (konsekwencje)	- 5		
	Świadomy Ewangelii	- 6		
	Widzi znaczenie Biblii	- 7		
SCEPTYK	Patrzy pozytywnie na Biblią	- 8	UPRAWA GRUNTU	Przemawiaj do: Emocji człowieka Dotyczy: Emotionalnych barier Aby usunąć: Obojętność, negacje, strach i antagonizm Przez: Twoją obecność Cel: Atrakcyjność, przyciąganie i zaufanie do ciebie Odpowiedz: Czy jest coś w tym dla mnie? Przykład: Kobieta przy studni (J 4,4-30) Nikodem (John 3,1-21) Mateusz 13,1-23
	Widzi różnicę w poselstwie	- 9		
	Świadomy chrześcijańskiego poselstwa	- 10		
CYNIK	Idzie swą własną drogą	- 11		
	Unika prawdy	- 12		

B. NAWRÓCENIE MOŻE BYĆ PEŁNE LUB POŁOWICZNE, TAK JAK DZIECKO MOŻE NARODZIĆ SIĘ ZDROWE LUB CHORE

W przypadku fizycznego przebudzenia można wstać z łóżka na dwa sposoby. Można dziarsko zerwać się z łóżka na równe nogi lub zwlec się z niego i czołgać na czworaka. W pierwszym przypadku widzimy zdrowe zachowanie, a w drugim chore.

W życiu duchowym jest podobnie. Biblia poucza i życie to potwierdza, że nawrócenie może być pełne lub połowiczne. Połowiczne nawrócenie tworzy chorych chrześcijan, takich jak OWCA lub BMW. Chrześcijanin **OWCA** to **O**soba **W**ymagająca **C**ierpliwości **A**nielskiej. Natomiast chrześcijanin **BMW** to **B**ierny **M**ierny, ale **W**ierny. Tacy chrześcijanie są w większym lub mniejszym stopniu **duchowo „nie-pełno-sprawnymi”**. Często zachowują się jak duchowe dzieci. Mają problemy ze słuchaniem Bożego głosu, karmienia się Biblią, widzeniem Bożej woli oraz staniem mocno w wierze. Ich chęć do służenia jest ograniczona, a ich życie modlitewne jest słabe.

Pan Jezus mówi o nich w przypowieści o siewcy i czworakiej glebie w Mk 4,1-9,13-20. Porównuje ich do tych, co są **posiani między ciernie**. Niby mają korzenie i mają zielone liście, ale nie wydają owocu. Ich problemem jest to, że oprócz Słowa Bożego są jeszcze inne rzeczy, które wzięli ze starego życia: ułuda bogactwa, światowe troski i pożądanie rzeczy. W ich życiu **Jezus Chrystus jest dodatkiem do życia, a nie centrum i sensem życia**. Na tym polega ich duchowa „nie-pełno-sprawność”.



C. OZNAKI NAWRÓCENIE – PO CZYM POZNAĆ, ŻE KTOŚ MA NOWE ŻYCIE

Na końcu warto przyrzeć się owocom nawrócenia lub używając innych słów: oznakom nowego życia. Skąd wiemy, że opuściliśmy „łóże śmierci” i rozpoczęliśmy kroczenie w nowości życia. Każdy wierzący rodzic chciałby, aby jego dzieci były wierzące. Ale po czym mają poznać, że ich pociechy mają w sobie nowe życie. Chcąc im pomóc musimy wiedzieć, gdzie one są, w którym miejscu duchowej podróży. Dla mnie, dużą pomocą jest znajomość pięciu zewnętrznych oznak nowego życia oraz pięciu wewnętrznych oznak nowego życia. Wspaniałym przykładem w tej kwestii są owoce zmian u Szawła, czyli późniejszego apostoła Pawła (Dz 9,11-20).

ZEWNĘTRZNE OZNAKI NOWEGO ŻYCIA

1. Nowy zajęcie – **pragnienie modlitwy** – „(...) oto właśnie się modli” (Dz 9,11).
2. Nowa postawa – **pragnienie posłuszeństwa** – „(...) wstał i został ochrzczony” (Dz 9,18).
3. Nowe towarzystwo – **pragnienie społeczności z wierzącymi** – „I przebywał (...) z uczniami (...)” (Dz 9,19).
4. Nowy temat rozmów – **pragnienie rozmów o Jezusie** – „A już zaczął zwiastować (...) Jezusa” (Dz 9,20).
5. Nowa moc – **pragnienie korzystania ze Słowa Bożego** – „Słowo Boże, które w wierzących skutecznie działa” (1Ts 2,13).

Po tych zewnętrznych oznakach mogę ocenić stan duchowy mojego dziecka. Mam też prawo oceniać ludzkie postępowanie w zborze i poza nim (1 Kor 5,12-13), ale ich nie sądzić (Mt 7,1-2).

Gdy chodzi o wewnętrzne oznaki, to nie możemy nikogo sądzić w tej sprawie, ponieważ to jest sprawa wewnętrzna. W tym przypadku możemy tylko ocenić samych siebie; zapraszam.

WEWNĘTRZNE OZNAKI NOWEGO ŻYCIA

1. **Pokój z Bogiem** lub chęć ucieczki przed Bogiem. „Usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem” (Rz 5,1). Czytelniku, czy masz pokój z Bogiem, czy też masz wrażenie, że przed Nim uciekasz?
2. **Członek Bożej rodziny** lub członek grupy wyznaniowej. „Kto zaś nie ma Ducha Chrystusa, ten do Niego nie należy”. „Duch świadczy z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy” (Rz 8,9,16). Czytelniku, czy możesz o sobie powiedzieć, iż jesteś dzieckiem Boga? Przypuszczam, że należysz do jakiegoś kościoła. Ja nie pytam o przynależność wyznaniową. Czy wiesz, iż jesteś dzieckiem Bożym?
3. **Świadectwo wewnątrz** lub brak świadectwa. „Kto ma Syna Bożego, ma świadectwo w sobie” (1 J 5,10). Czytelniku, czy masz wewnętrzne świadectwo, że Jezus jest w tobie?
4. **Miłuje wierzących** lub ich nie kocha. „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci” (1 J 3,10,14,18). Czytelniku, czy miłujesz tych którzy idą za Jezusem i masz pragnienie się z nimi spotykać?
5. **Posłuszny Słowu** (Pismu), lub nieposłuszny. „Kto zna Boga słucha nas. Kto nie jest z Boga, nie słucha nas” (1 J 4,6). „Jeżeli wytrwacie w słowie, prawdziwie uczniami będziecie” (J 8,31,37). Czytelniku, czy masz szacunek do Pisma Świętego i respektujesz jego nauczanie?

PODSUMOWANIE

Każda duchowa podróż zaczyna się od przebudzenia (nawrócenia). Kluczowym elementem przebudzenie jest przemyślana decyzja (uwzględniająca koszty), która powoduje zmianę naszej pozycji przed Bogiem. Nasze nawrócenie może być pełne lub powierzchowne. Powierzchowne tworzy „nie-pełno-sprawnych” chrześcijan. Jest ono spowodowane traktowaniem innych rzeczy jako równych lub ważniejszych od Boga. Tą „nie-pełno-sprawność” można wyleczyć czyniąc Jezusa naszym jedynym celem i sensem życia. Nawrócenie jest rozpoznawalne, ponieważ tworzy owoce (Mt 3,8). Te owoce są widoczne dla innych (zewnętrzne), gdyż wypływają z niewidocznych motywacji, które są wewnętrznymi oznakami nowego duchowego życia. Niech Bóg każdego z nas błogosławi i pomoże nam zobaczyć siebie samych w Jego świetle. Niech pomoże nam się przebudzić, a wówczas będziemy prawdziwie nawróceni; tak nam dopomóż Bóg.

MOTYWACJA DO OCZEKIWANIA



Przez wiarę [Abraham] osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie [...]. Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg. (Hbr 11,9.10)

Miasto z wiary

Słowo *miasto* występujące w Liście do Hebrajczyków 11,10 może oznaczać cel do którego dążymy, o jakim przychylnie myślimy, określający w pewnym sensie wytyczną naszego działania. W starożytności często budowano miasta w rejonach gwarantujących bezpieczeństwo, wykorzystując ukształtowanie terenu na wzgórzach, wysokich skałach czy przy zakolach rzek. Zazwyczaj miasta te otoczone były murami wraz z basztami i strażnicami, jak również często posiadały własny dostęp do wody. W mieście człowiek czuł się bezpieczniejszy, gdyż był chroniony w lepszym stopniu niż poza nim. Tam tworzyły się wspólnoty i rozwijały wzajemne interesy, dając mieszkańcom lepszą przyszłość. Miasta sprzyjały powstawaniu systemów filozoficznych i religijnych, nauki oraz literatury. Szukanie miasta oznaczało w starożytności poszukiwanie elementów stabilności i spokoju.

W Biblii wymieniane są różne miasta. Jest więc Jerozolima, po hebrajsku „Ir Szalem” – miasto pokoju, wielkie centrum życia duchowego; są Sodoma z Gomorą – miasta występku oraz potężny Babilon – symbol pogaństwa i pychy. W Dziejach Apostolskich czytamy o wielu miastach, w których apostoł Paweł z przyjaciółmi (m. in. z Barnabą, Tymoteuszem i Sylasem) tworzyli podczas swych podróży misyjnych pierwsze społeczności chrześcijańskie. Wymienię tylko kilka z nich: Antiochia, Ikonium i Listra. Natomiast w Księdze Objawienia (rozdziały 2 i 3) czytamy o siedmiu miastach [w Azji Mniejszej – przyp. red.] z pierwszymi zborami.

Nieznanym autorowi Listu do Hebrajczyków przedstawił w rozdziale 11, wielkie, kluczowe postacie z historii zbawienia. Ich działania, relacje z Bogiem, spontaniczne czyny, mające często postać skoku w nieznaną, poprzedzała formuła „przez wiarę”. „Przez wiarę zbudował Noe (...) arkę (...)” (Hbr 11,7). „Przez wiarę [Abraham] osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie, (...)” (Hbr 11,9).

Drogowskazem dla wszystkich przedstawionych bohaterów Starego Testamentu była wiara, czyli pewność – co do nakazów i poleceń Bożych, nawet wtedy, gdy okazywały się surowe lub wręcz niezrozumiałe. A zatem miasto,

którego oczekiwali Abraham, ale także i inni, ma charakter symboliczny. Autorowi cytowanego listu nie chodziło o określone miejsce, i dlatego nie pada żadna konkretna nazwa, nawet Jerozolimy. Symbolizm miasta wyraża się w słowach „(...) miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg” (Hbr 11,10).

Widzimy wyraźnie, że dla autora Listu do Hebrajczyków słowo *miasto* oznacza stan ducha i umysłu człowieka. Miasto, którego szukał Abraham, oparte było na jego wierze. Tylko wiara, mocna wiara w Boga stanowiła dla niego „kompas” w podejmowaniu decyzji i działaniu.

Symbolika miasta z Listu do Hebrajczyków kojarzy się nam z symboliką Królestwa Bożego zwiastowanego przez Pana Jezusa w licznych przypowieściach (np. Mt 13). Nie oznaczało ono żadnego państwa z jego instytucjami, ale wewnętrzny stan człowieka, zawierającego Bogu swoje życie.

Szukanie *miasta* o mocnych fundamentach, którego budowniczym jest sam Bóg, to pragnienie każdego człowieka wiary. Bohaterowie ukazani w 11 rozdziale rozważanego przez nas listu, poszukują bliższej relacji z Bogiem. Wierzą, że tylko w posłuszeństwie Jego słowom i Jego nakazom, mogą poczuć się w pełni bezpieczni, jak w dobrze chronionym realnym mieście.

Abraham wyruszył na polecenie Boga w daleką i niebezpieczną podróż z Mezopotamii do Kanaanu. Później Bóg uczynił z niego „założyciela” narodu żydowskiego i zawarł z nim przymierze. Obdarzył go rodziną, ale potem wystawił na próbę, wzywając do złożenia ofiary z syna Izaaka. I nawet to, tak surowe polecenie Boga, Abraham był gotów wykonać. Wiemy, że ostatecznie – z woli Boga – do złożenia tej ofiary nie doszło (Rdz 22,12).

Możemy więc zapytać: Czym było dla Abrahama *miasto* o mocnych fundamentach, którego budowniczym jest sam Bóg? To niewątpliwie taki stan wiary i taki stan ducha, w którym mógł powiedzieć świadomie, że Bóg jest dla niego absolutnym suwerenem. To determinacja: nie ja, lecz Ty. Wobec tej bezwarunkowej wiary, Bóg w rozmowie z Mojżeszem przy gorejącym krzewie, nazywa siebie „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6). Podobnie i Jezus w rozmowie o zmartwychwstaniu przytacza dosłownie te słowa (Mt 22,32).

Gdy dalej przyglądamy się symbolice miasta, musimy zwrócić uwagę na werset 12, Psalmu 46: „Warownym grodem jest nam Bóg”. Psalmista porównuje Boga do „warownego grodu”, czyli do miasta dającego bezpieczne schronienie. Także i tutaj mamy do czynienia z miastem symbolicznym, reprezentowanym przez Boga. Widzimy więc, że wykorzystując głębiej symbolikę biblijną, możemy owo *miasto* utożsamić nawet z samym Bogiem, realizującym się poprzez nie, jako nasz obrońca, opiekun i tarcza.

Ludzie często muszą podejmować decyzje z mniejszym lub większym elementem ryzyka. Czasami mają one charakter podróży w nieznaną. Czy zdarza się nam w takich chwilach poszukiwać miasta o mocnych fundamentach, którego twórcą jest Bóg? Żadna strategia nie jest tu pomocna. Jedynie ufność oparta na wierze może poprowadzić nas bezpiecznie na rozstajach dróg.

Lidia, żona pastora Wiktora Buksbazena, swoją książkę zatytułowała „They looked for the city” („Oczekiwali miasta” – polski przekład z 2008 roku), co stanowi oczywiste nawiązanie do Listu do Hebrajczyków 11,9.10. Opisuje ona losy rodziny żydowskiej, która porzuciła swoją religię, a uznając Jezusa z Nazaretu za Mesjasza, przyjęła chrześcijaństwo. Losy jej, i ludzi z nią związanych – były często burzliwe, dramatyczne i pełne licznych zagrożeń. Tylko silna wiara pozwoliła im wytrwać – oczekiwali bowiem miasta o mocnych fundamentach, którego budowniczym jest Bóg.

Wiara nie jest towarem, który można gdzieś nabyć. Wiara nie jest też pojęciem mitologicznym. Stanowi ona duchową moc zdolną zdeterminować nasze motywacje oraz pozwala oczekiwać miasta z wiary, którego architektem i budowniczym jest Bóg.

Nie wstydź się mówić dobrej nowiny - jest w niej moc Boża dla zbawienia każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka. Objawia ona sprawczość Boga, pochodzącą z wiary i prowadzącą do wiary, zgodnie ze słowami: *Sprawiłabyś z wiary zycie światu*.



1.16-17

„List ten jest główną częścią NT i najczystsza Ewangelia i wart jest tego, aby chrześcijanin nie tylko znał go na pamięć, słowo w słowo, ale i codziennie powtarzał go sobie, traktując jako chleb powszedni dla duszy. Nigdy nie jest za dużo czytania tego dzieła i rozmyślenia nad nim, a im więcej je poznajesz, tym bardziej staje się ono dla ciebie cenne i tym lepiej smakuje.” - Marcin Luter

Wypełnij puste miejsca

Wybierz właściwe słowo (A,B,C,D,E lub F) dla pomniejszych zdań.

List do Rzymian został napisany przez apostoła _____ . Został on napisany w mieście _____ . Autor chciał zaprezentować mieszkańcom _____ Ewangelie, którą głosi wśród wszystkich narodów. W liście pokazuje, że Ewangelia ta jest _____ w oczach Bożych i jest Bożą mocą w życiu _____ oraz mocą do życia we wspólnocie jaką jest _____ .

- A. Rzymu B. jednostki C. Pawła
D. Korynt E. kościół F. sprawiedliwa

Intresujące strukturalne podziały listu do Rzymian

Podział listu w formie pytań (wersja A)

Ewangelia usprawiedliwienia przez wiarę

1. Co to jest Ewangelia? 1:1-17
2. Dlaczego ludzie potrzebują Ewangelii? 1:18-3:20
3. Jak według Ewangelii grzesznik jest usprawiedliwiony? 3:21-31
4. Czy Ewangelia zgadza się z nauką Starego Testamentu? 4f.
5. Jakie są osobiste korzyści z Ewangelii? 5f.
6. Czy Ewangelia zezwala na grzeszenie życiem? 6f.
7. Czy Ewangelia dla świętego życia wymaga od nas, aby trzymać się zakonu? 7f.
8. Jak więc mamy prowadzić świętobliwe życie? 8f.
9. Czy Ewangelia uczy, że Bóg złał obietnice dla Izraela? 9-11f.
10. Jak według Ewangelii mamy być w społeczności usprawiedliwionych? 12-15f.
11. Zakoroniczenie i posłownienia. 16f.

Podział listu w formie pytań (wersja B)

Co Bóg CZYNI?

- Co Bóg uczynił dla mnie? 1-5f.
Co Bóg chce uczynić **we mnie**? 6-8f.
Co Bóg chce uczynić z Izraelem? 9-11f.
- przesłotność Izraela: wybór 9f.
- teraźniejszość Izraela: odrzucenie 10f.
- przyszłość Izraela: odnowa 11f.
Co Bóg chce uczynić **przez nas**? 12-16f.

Rzymska Kanapka

Udowodnij, że Ewangelia BOGA 16.12-17

Wstęp	1:1-17
Udowodnij, że Bóg	1:18-3:20
Udowodnij, że Bóg	3:21-31
Udowodnij, że Bóg	4-11
Udowodnij, że Bóg	12-15
Udowodnij, że Bóg	16-17

ZASTOSOWANIE WYDARZEŃ Z CHRZTU

Seria: Harmonia Ewangelii

czyli

Jaki był prawdziwy Jezus

Mt 3:13-17

Mk 1:9-11

Łk 3:21-23

Jn 1:29-34



Chrzest Jezusa

początkiem owocnej służby dla Boga oraz otwarciem nieba

ŚWIADECTWO CZTERECH EWANGELII (MT 3,13-17; MK 1,9-11; ŁK 3,21-23; J 1,29-34).

Ja (Jan) Go nie znałem; ale dlatego przyszedłem i chrzczę w wodzie, aby został objawiony Izraelowi. Ten, który posłał mnie, abym chrzczył w wodzie, powiedział mi: Na kogo zobaczysz Ducha zstępującego i pozostającego na nim, ten właśnie jest [Tym], który chrzci w Duchu Św. Wówczas Jezus przybył z (Nazaretu w) Galilei nad Jordan, do Jana, aby dać się ochrzcić przez niego. Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja mam potrzebę być ochrzczony przez Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? Jezus odpowiedział mu: Ustąp teraz, bo godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, zaraz wystąpił z wody i (a gdy się modlił) oto zostały Mu otwarte (rozdarły) niebiosy, i zobaczył Ducha Bożego (Świętego), jak zstępował niczym gołębica i przychodził (zstąpił) na Niego. I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest (Ty jesteś) moim ukochanym Synem, w którym (w Tobie) znalazłem upodobanie. Ja (Jan) zobaczyłem i poświadczam, że Ten jest Synem Boga. Oto Baranek Boży, który usuwa grzech świata. Ktoś, kto był pierwszy niż ja.

WYDARZENIA		Mateusz	Marek	Łukasz	Jan
I	Przedstawienie: Kim jest Jezus	1:1-17		1:1-4;3r	1:1-18
II	Wczesne lata Jana Chrzciciela <small>6 r.p.n.e. – 25 r.n.e.</small>			1:5-80	
III	Wczesne lata Jezusa Chrystusa <small>6-5 r.p.n.e. – 28 r.n.e.</small>	1:18-2:23		2:1-52	
IV	Publiczna służba Jana Chrzciciela <small>26-27 r.n.e.</small>	3:1-12	1:1-8	3:1-18	1:6-34; 3:22-36
V	Początek publicznej służby Jezusa <small>26-27 r.n.e.</small>	3:13-4:12	1:9-14	3:21-4:14	1:19-4:45
1	Chrzest Jezusa przez Jana	3:13-17	1:9-11	3:21-23a	1:29-34
2	Czas próby Jezusa na pustyni	4:1-11	1:12-13	4:1-13	
3	Pierwsi naśladowcy Jezusa				1:35-51
4	Pierwszy cud: zamiana wody w wino				2:1-11
5	Jezus z uczniami w Kafarnaum				2:12
6	Pierwsze oczyszczenie świątyni				2:13-22
7	Pierwsza reakcja ludzi na cuda Jezusa				2:23-25
8	Rozmowa Jezusa z Nikodemem				3:1-21
9	Działalność Jana i Jezusa				3:22-36
10	Jezus opuszcza Judeę	4:12	1:14a	3:19-20; 4:14	4:1-4
11	Rozmowa z Samarytanką				4:5-30
12	Duchowe żniwa wśród Samarytan w Sychar				4:31-42
VI	Służba Jezusa w Galilei <small>27-29 r.n.e.</small>	4:13-14:12	1:15-6:30	4:15-9:10	4:43-5:47

SIEDM WYDARZEŃ PODCZAS CHRZTU JEZUSA.

1. JEZUS PRZYSZEDŁ Z GALILEI, ABY SIĘ OCHRZCIĆ.

Jezus wychowywał się w Galilei, w północnej części Izraela. Region ten w oczach mieszkańców Judei (południowej części Izraela) uchodził za gorszy. Dlatego Judejczycy pogardzali Galilejczykami J 1,46; 7,52. Jednakże Jezus tam mieszkał i nie wstydził się tego. Wyruszył z Galilei do Jana, który chrzczył w Judei. Szedł aż 3 dni, (około 100 km) aby dać się ochrzcić, aby dopełnić sprawiedliwości.

2. PRZYSZEDŁ, ABY WYPEŁNIĆ WSZELKĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Sprawiedliwość to robienie właściwych rzeczy według Bożych standardów. Jezus był bez grzechu więc nie potrzebował Janowego chrztu pokuty. Pomimo tego przyszedł, aby się ochrzcić. Zrobił to dla sprawiedliwości, aby pokazać nam nowy sprawiedliwy plan zbawienia, który będzie obejmował to co wyraża chrzest, czyli: śmierć i zmartwychwstanie. Bóg uhonorował czyn sprawiedliwości Jezusa, więc uhonoruje także i nasze posłuszeństwo.

3. ZOSTAŁ OCHRZCZONY PRZEZ JANA.

Dla Jezusa chrzest był uroczystym rozpoczęciem publicznej służby misyjnej. Jakoby było powiedzeniem: Ojcie, jestem cały Twój i gotowy pełnić Twą misję. Chrzest wyciska na duszy ludzkiej nowe znamię – „gotowość na zmianę”. Chrzest Jezusa otworzył trzy rzeczy: niebo, gołębicę, głos i objawił Trójjedynego Boga.

Co ciekawe, u Jezusa chrzest jest początkiem owocnego życia dla Boga, a u wielu chrześcijan końcem kroczenia za Bogiem. Dla Jezusa początkiem służby i wspinaniem się na wyższe możliwości służby, a dla wielu chrześcijan szczytem ich możliwości chrześcijańskich, po którym następuje powolne schodzenie w dół. Chrzest był punktem zwrotnym, uroczystym aktem rozpoczęcia misyjnej służby. Był wkroczeniem na ścieżkę publicznej działalności.

4. WYSZEDŁ Z WODY

Wyjście z wody wskazuje, że Jezus nie pozostał w wodzie, aby wyznawać swe grzechy – jak to czynili inni ludzie. On tego nie potrzebował, bo był bez grzechu. My tego potrzebujemy, aby uwolnić się od starego życia (starego człowieka).

5. PODCZAS MODLITWY NIEBO SIĘ OTWARŁO

Podczas chrztu i modlitwy został otwarty nowy rozdział życia Jezusa. Było to nowy początek, nowy czas i nowy sposób prowadzenia przez Ducha Świętego. Tylko u Łukasza jest wspomniana modlitwa Jezusa podczas chrztu oraz podczas przemienienia. Duchowe życie i każdy nowy etap życia winien mieć swój wyraźny początek. My też rozpocznijmy od chrztu i modlitwy, aby i dla nas błogosławieństwo nieba się otwarło.

6. ZSTĄPIŁ NA NIEGO DUCH ŚW. W POSTACI GOŁĘBICY.

Jezus był narodzony z Ducha (Łk 1:35) więc Go miał. Tutaj zstąpienie Ducha dotyczy Jego służby i jest wypełnieniem słów ze Starego Testamentu Iz 61,1; 42,1; Ps 45,7.

Duch Pana JHWH nade mną, ponieważ JHWH namaścił mnie, abym zwiastował dobrą wieść ubogim; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są złamane, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, więźniom [mroków] przejrzenie, abym ogłosił rok dobrej woli JHWH...

Oto mój sługa, popieram Go, mój wybrany, rozkosz mojej duszy. Złożyłem na Nim mego Ducha, On nada narodom prawo.

My też potrzebujemy Ducha Świętego do naszego życia i owocnej służby. Niech nasz chrzest będzie połączony z modlitwą o otrzymanie mocy z wysokości.

7. GŁOS Z NIEBA: TY JESTEŚ MOIM UKOCHANYM SYNEM, W TOBIE ZNALAZŁEM UPODOBANIE.

Podczas chrztu Jezusa pierwszy raz epifania trynitarna została objawiona ludziom. Ojciec potwierdza, że Jezus jest Jego Synem i daje swoją aprobatę nad wszystkim co Jezus będzie mówił i czynił. Bóg Ojciec wysłał Syna na misję. W czasach starożytnych taka słowna aprobata dotyczyła królów. Dlatego w tym zwrocie jest również wskazanie, że Jezus jest zapowiadającym mesjańskim Królem (Ps 2:7) oraz Sługą Jahwe (Iz

głos
ewangeliczny

kwartalnik
Kościoła
Ewangelicznych
Chrześcijan

Głos Ewangeliczny jest organem prasowym Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w RP.

ISSN: 0869-8350

Redaguje:

Kolegium redakcyjne w składzie:
Zbigniew L. Gadkowski, Cezary
Komisarz, Piotr Dymkowski, Piotr
Starzęba.

Redakcja tekstu:

Gabriela Misiak
Zbigniew L. Gadkowski

Numer konta:

45 1020 1156 0000 7302 0071 3370

Redakcja nie zwraca materiałów, które nie zostały zamówione. Zastrzegamy sobie również prawo do przeredagowania nadesłanych tekstów. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

42:1). On jest Synem Bożym i ma prawo przemawiać w imieniu Ojca, a my winniśmy Go słuchać we wszystkim. On jest ponad starym przymierzem.

ZASTOSOWANIE WOPARCIU O SIEDEM WYDARZEŃ PODCZAS CHRZTU.

- Czy dla Bożej woli możesz iść „extra milę” lub czy dla niej możesz poświęcić swój czas (3 dni)?
- Czy dążysz do sprawiedliwości w swoim życiu? Czy ona cię kosztuje?
- Czy chrzest jest początkiem czy końcem twego owocnego życia dla Boga? Czy umarłeś dla starego człowieka, aby żyć dla nowego z nowymi pragnieniami?
- „Będąc w wodzie” – wyznaj swe grzechy Bogu.
- Czy twój chrzest był otwarciem twego życia na nową służbę - misję? Czy twoje modlitwy otwierają niebo i nowe możliwości?
- Czy odpakowałeś prezent Ducha? Czy moc z wysokości spoczywa na tobie i wyposaża cię do służby? Duch jest gołębicą, a Jezus barankiem. Gołąb może usiąść na pokornym baranku, ale nie na drapieżnym wilku. Aby Duch spoczywał na tobie powinieneś mieć charakter baranka, a nie wilka. Gołąb się spłoszy, gdy pociągnie wilka pod sobą i odleci? Czy masz charakter baranka Bożego?
- Czy Duch Św. poświadcza twemu duchowi, że jesteś dzieckiem Bożym? Czy słyszysz ten wewnętrzny głos?

Weźmy przykład Pana Jezusa do swego serca. Niech Bóg Ojciec poprzez prowadzenie Ducha otworzy dla nas błogosławieństwa nieba i sprawi aby nasz chrzest był początkiem (a nie końcem) naszej owocnej służby dla Boga i ludzi.

Piotr Starzęba



KOŚCIÓŁ EWANGELICZNYCH CHRZEŚCIJAN

UL. ZAGÓRNA 10, 00-441 WARSZAWA, TEL. +48 22 622 79 40

SEKRETARIAT@KECH.PL, WWW.KECH.PL

LEON DZIADKOWIEC – PREZBITER NACZELNY

PIOTR DYMKOWSKI – Z-CIA PRZEWODNICZĄCEGO RK

CEZARY KOMISARZ – SEKRETARZ

DANIEL MODNICKI – SKARBNIK

EUGENIUSZ BUZA, TOMASZ CHYŁKA, JACEK DUDA – CZŁONKOWIE RADY KOŚCIOŁA

MISJE W KOŚCIELE:

KOMITET DS. PRACY WŚRÓD DZIECI

ul. Wojciecha 8/2, 45-023 Opole
tel. 77 456 75 60

e-mail: alicja_kryston@poczta.onet.pl

FUNDACJA LEGATIO

tel. 54 2364127
e-mail: legatio@legatio.pl,
www.legatio.pl

MISJA „NADZIEJA DLA WSZYSTKICH”

ul. Browarna 7/41, 88-400 Żnin
tel. 692 053 910

KOORDYNATOR PRACY MŁODZIEŻOWEJ

ul. Wypoczynkowa 20, 64-300 Nowy Tomyśl,
e-mail: kechdymas@gmail.com

FUNDACJA „GŁOS EWANGELII”

ul. Zagórna 10, 00-441 Warszawa
tel/fax: (22) 621 28 38
e-mail: gospel@gospel.pl

MISJA NAMIOTOWA

ul. Zagórna 10, 00-441 Warszawa
e-mail: sekretariat@kech.pl

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA



XIV Synod Nadzwyczajny

13 maja w Ośrodku WOL w Zgierzu (w braterskiej atmosferze) odbył się XIV Synod Nadzwyczajny, podczas którego Delegaci ze Zborów w jednogłośnie zatwierdzili projekt nowego Statutu KECh. Synod zamknął sześcioletnią pracę Komisji Statutowej, Kolegium Pastorów i konsultacji w Zborach.

Synod rozpoczął się śpiewem pieśni oraz Słowem Bożym wygłoszonym przez Prezbitera Naczelnego Leona Dziadkowca i wspólną modlitwą poprowadzoną przez Prezbitery Seniorów: Adama Wernera, Henryka Karzelka i Leona Dziadkowca.

Po procedurach wstępnych przystąpiono do głosowań nad jedną poprawką, która nie została rozstrzygnięta przez Komisję Statutową i Kolegium Pastorów.

Nowy Statut został przyjęty 57 głosami Delegatów przy 4 głosach wstrzymujących się.

Synod zakończył podziękowaniami – za przybycie uczestników na wspólne obrady – Prezbitera Naczelnego Kościoła Leon Dziadkowiec. Następnie, zatwierdzony projekt po poprawkach edytorskich, trafi do organu rejestrowego celem zatwierdzenia, i z dniem zatwierdzenia wejdzie w życie.

„Chwała Bogu. Serdecznie dziękuję Braciom za wspianą atmosferę i udział w XIV Synodzie. Jestem mocno zbudowany Waszą postawą i współpracą. Życzę Bożego błogosławieństwa w drodze do domu i na niwie Pańskiej”.

Takie słowa napisał w wiadomości sms do Pastorów – Przewodniczący Synodu.

Soli Deo Gloria

Cezary Komisarz

Konferencja pastorów i braci usługujących

W dniach 14-15 kwietnia 2023 r. w naszym ośrodku Eden w Oświęcimiu odbyła się konferencja dla pastorów i braci usługujących.

Jako kościół chcemy wyjść naprzeciw potrzebą które widzimy jako Rada Kościoła, dlatego zorganizowaliśmy konferencję na temat kaznodziejstwa ekspozycyjnego.



Mieliśmy okazję uczyć się i rozwijać ten dar poprzez wykłady i warsztaty prowadzone przez prezb. Andrzeja Seweryna za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Brat Andrzej Seweryn jest: Absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego i Seminarium Teologicznego Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów. W 2004 r. uzyskał w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie stopień doktora nauk teologicznych.

Duszpasterz zborów baptystycznych w Białymstoku (1981–1991) i Kętrzynie (1991–1999 oraz 2007–2009), a od 2013 roku polskiego zboru w Toronto w Kanadzie a obecnie w Szczycinie. Od 1987 roku członek Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1993–1995 redaktor naczelny polskiego baptystycznego miesięcznika kościelnego *Słowo Prawdy*, zaś w latach 1999–2007 (przez dwie kadencje) Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 2008–2009 dziekan, a następnie w latach 2009–2013 rektor Wyższego Baptystycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie, w którym w latach 2000–2013 wykładał m.in. homiletykę.

To co mogliśmy doświadczyć to nie tylko suche wykłady w temacie kaznodziejstwa, rozmawialiśmy na temat kwalifikacji kaznodziei, jak również każdy z nas mógł doświadczyć w jaki sposób pracować z tekstem biblijnym, jak budować kazanie i w jaki sposób głosić Słowo Boże. Dla ponad 40 braci był to dobry czas inwestowanie w służbę, którą prowadzimy.

Wielu z nas już podczas pobytu na konferencji zauważyło pozytywny wpływ wykładów na ich podejście do kaznodziejstwa. Rozmowy, które były owocem dotykania ważnych kwestii naszego kaznodziejstwa są zachęcające i pokazują, że potrzebujemy ciągle się rozwijać w tej dziedzinie.

Piątkowy wieczór mogliśmy spędzić na uwielbieniu Boga przez śpiew, w którym poprowadziło nas braterstwo Daniel i Dorota Cichoccy, wspólnej modlitwie dzieląc się świadectwami z naszego życia, dotyczących służby jak i prywatnych wyznań, które widzimy na drodze naszego pielgrzymowania starają się być wierni powołaniu, które dał nam Jezus Chrystus.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że nasz ośrodek Eden w Oćwiecie zmienił się bardzo mocno pod względem estetycznym, wyposażenia i atmosfery, którą mogliśmy w ośrodku doświadczyć, co sprawia, że jest to niesamowite miejsce, dlatego zachęcamy do odwiedzin ośrodka i korzystania z jego uroków. W tym celu proszę się kontaktować z dyrektorem ośrodka Dorotą Cichocką.



Zbór w Grodzisku Mazowieckim

Zbór w Grodzisku Mazowieckim od wielu lat prowadzi służbę ewangelizacyjną wśród dzieci organizując obozy w Teodorowie. Dzięki tej działalności wiele setek dzieci mało możliwość spędzenia dobrego czasu z Bogiem w pięknym miejscu. W tym roku, po kilkuletniej przerwie, zdecydowaliśmy, że ponownie wykorzystamy nasze talenty, umiejętności, dlatego zorganizowaliśmy Zjazd dla Dzieci z Okręgu Centralnego. 3 czerwca do Grodziska Mazowieckiego zjechało się wiele uśmiechniętych dzieci z dwóch zborów KECh w Łodzi oraz dzieci z Grodziska Mazowieckiego i okolic. Cały długi dzień wypełniony był szeregiem aktywności; m.in. były to lekcje biblijne, wspólne zabawy, robótki ręczne, gry w plenerze, wspólne spożycie lodów w pięknym parku miejskim. Nasi liderzy dołożyli wszelkich starań, by każda z młodych dusz usłyszała o tym, jak dobry jest Pan Bóg i każdy mały człowiek usłyszał najważniejsze Słowa Ewangelii. Niech Pan Bóg błogosławi każde dziecko, modlimy się o to, by Słowo Boże zaowocowało w każdym małym sercu. Do zobaczenia na kolejnym zjeździe w przyszłym roku, tym razem w Łodzi. Zapraszamy serdecznie.



Relacja z Kopenhagi



W dniach 8-9 czerwca Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Wolnych Kościołów Ewangelicznych spotkał się po raz pierwszy osobiście. Od wyborów we Wrześniu 2022 spotykaliśmy się on-line. Tym razem nasze spotkanie dotyczyło Konferencji Zakładania nowych Zborów, która odbędzie się w Hiszpanii we wrześniu br. Nadal trwa nabór anglojęzycznych uczestników na tę konferencję. Więcej szczegółów na stronie <https://joininghands.eu/>

Omawialiśmy również przyszłoroczną Konferencję teologiczno-misyjną.

W związku z nieprzychylnością władz i prześladowaniami w północno-zachodniej części Indii członkowie Komitetu z tego kraju byli z nami jedynie poprzez Zooma, gdyż nie uzyskali prawa wyjazdu z kraju.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele USA, Niemiec, Szwajcarii, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Polski.

Cezary Komisarz



O MAŁŻEŃSTWIE NA POWAŻNIE

Wykładowca : Mateusz Jakubowski



1-3 września 2023r
Ul. Łanowa 24/26 Zgierz
(Word of Life)

Koszt Konferencji : 150 zł
Wiek: 15+

Zapisy pod numerem: 510 910 028